

mu memu, a oto z rak mych kapała myra, a z palców moich myra ciekąca na rękojeść zawory.

6. Otworzyłam miśmemu memu; ale miły mój już był odszedł i minął. Ondałam była na głos jego; szukałam go, * ale m go nie znalazła; wolałam go, ale mi się nieoczuwał

7. Natrafili mię stróże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzeli i płaszcz mój ze mnie stróże murów.

IV. 8. Poprzyścięgam was, córki Jeruzalemskie! Jeżelibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, żem od miłości zachorowała.

9. Cóż ma miły twój nad innych miłych, o najpiękniejsza między niewiastami? co ma miły twój nad innych miłych, ze nas tak poprzyścięgasz?

10. Miły mój biały i rumiany, i czniejszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa jego jako bryła szczerzego złota; włosy jego kędzierzawe, czarne jako kruk;

12. Oczy jego jako gołębiczy nad strumieniami wody, jako umyte w mleku, stojące w mierze swójjej;

13. Policzki jego jako zagonki ziół wonnych, jako kwiatki wonnych rezezy; wargi jego jako lilije wypuszczające myrę ciekącą;

14. Rece jego jako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hijacintem; brzuch jego jako głauc kości słoniowej, safirem osadzonej;

15. Golenie jego jako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornej; obliże jego jako Liban, wyborne jako cedry;

16. Usta jego nader słodkie, a wszystkie jest pożądany. Takie jest miły mój, i taki przyjaciel mój, o córki Jeruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twój, o najpiękniejsza między niewiastami? Gdzie się obrócił miły twój? a szukać go będzie miły z toba.

ROZDZIAŁ VI.

I. Kościół o złączeniu swoim z Chrystusem innym parafian 1. 2. II. Chrystus też zaleca Kościoła, ozdobe dnie 8-12. III. I on ja za obłudność swoją przynajmniej 8-12.

Miły mój wstąpił do ogrodu swego między zagonki: ziół wonnych, aby past w ogrodach, i żeby zbierać lilije.

2. Jam jest miłego * mego, a miły

mój jest mój, który pasie między lilijami.

II. 3. Pięknaś ty, przyjaciółko moja! jako Tersa; * pięknaś, jako Jeruzalem; ogromna, jako wojsko uszykowane.

4. (Odwróć oczy twoje odemnie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy * twoje są jako stada kóz, które wychodzą z Gabaad.

5. Zeby twoje * są jako stado owiec, które wychodzą z kapieli, z których kęda miewa po dwójgu, a nieplodnej nie masz między niemi.

6. Skronie twoje między * kędzierzami twemi są jako sztuka jabłka granatowego.

7. Aczkolwiek jest szesdziesiąt żon królewskich, a osmdziesiąt zakornic, a panien bez lichy;

II. 8. Wszakże jednaś jest gołębicą moja, uprzemna moja, jedynaczka u matki swojej, bez zmyły, u rodzicielki swojej. Ujrawszy ją córki, błogosławioną ją nazwały; także i żony królewskie i założnice, i chwałki ją, mówią:

9. Któż to jest, * co się pokazuje jako srozza, piękna jako miesiac, czysta jako słońce, ogromna jako wojsko uszykowane z chorągwiemi?

10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, abym ogładzała owoce rosnące w doniach; abym obaczyła, jeżeli kwintną winne macie, a wypuszczają pączki jabłontie granatowe.

11. Niżem się dowiedziela, dusza moja wsadziła mię na wóz przedniejszych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sula-mitko! nawróć się, nawróć się, niech na cie patrzymy. Cóż widzicie na Sulamitce? Widzimy, jakoby huły wojenne.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ozdoba i znacność kościoła swego Chrystusa Pan za- bca 1-9. II. Kościół uprzemną, chce św Chrystusowi oddać, i z nim być pagnie 10-13.

O jako piękne są nogi * twoje w trzewikach, o córko księżca! Opasana biodr twoich są jako zawieszzenia, ręką dobrego rzemieślnika urobione.

2. Pępek twój jako czasa okrągła, która nie jest bez napoju; brzuch twój jest jako bróg pszenicy osadzony lilijami.

3. Obie pierści * twoje są jako dwie bliźnat miłowych sarniat.

4. Szycia * twoja jako wieża z kości

stoniowych; oczy twoje jako sadzawki w Hesebon podłe bramy Barabin; nos twój jako wieża na Libanie, która patrzy ku Damaskowi.

5. Głowa twoja na tobie jako Karmel, a włosy głowy twojej jako szarłat. Król widząc cie byłby jako przywiązany na ganclach swoich.

6. O jakieżś piękna, i jako wdzięczna, o miłości przerozkosna!

7. Ten twój wzrost podobny jest pal-mie, a pierści twoje gromom.

8. Kęzłem: Wstąpię na palmie, do-sięgnę wierzchołw jej. Niechajże mi tedy będą pierści twoje jako grona winne, a wonność nozdry twoich jako jabłek wonnych;

9. A usta twoje jako wino wyborne, które na prost barżo mię płynie i sprawuje, że mówia wargi śpiących.

II. 10. Jam jest miłego * mego, a do mnie jest żądza jego.

11. Przyjdź, miły mój; wyjdziemy na pole, a przenocujemy we wsiach.

12. Rano wstaniemy do winnic, ogładamy, jeżeli kwintnie winna macie, jeżeli się zawiązują gronka, kwintnają jabłka granatowe; tam ci oświadcze miłości moje.

13. Polne jabłuszka wydały wonność swoje, a przed drzewiami naszymi są wszystkie owoce wdzięczne, nowe i stare, którym tobie, miły mój! zachowała.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Kościół wielce pagnie być z Chrystusem 1-3. II. Przyjaciel do powinności upomina 4-7. III. O powołaniu pogau pieczę na 8. IV. Chrystus ja- skawia nauca 10-13. V. Kościół rychłego powrotu na jego po-pagnie 11.

O żyjesz był jako bratem moim, poży-wając pierści maci mojej! abym cie zna-lazszy na dworzu, pocałowała cie, a nie była wzgardzona.

2. Prowadziłabym cie, i wprowadziła do domu maci * mojej, gdziebyś mię uczył, a jabym ci dała pić wino przy- prawne i moszcz z jabłek moich granatowych.

3. Lewica jego * pod głową moją, a prawica swoją obkłada mię.

II. 4. Poprzyścięgam * was, córki Jeruzalemskie! abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, dokad nie zechce.

5. Któż to jest, co występuje z puszczy, podparczy się miłego swego? Pod jabłonią wzbudziłam cie; tam cie poczęła matka twoja, tam cie poczęła rodzicielka twoja.

6. Przyjdź mię jako pieczęć na serce swoje, jako sygnet do ramienia swego; albowiem miłość moena jest jako śnić, a twarda, jako grób zawistna miłość; węgła jej jako węgle ogniste i jako płomiń gwałtowny.

7. Wody wielkie nie mogłyby zagasić miłości, ani rzeki zatopić; choćby kto wszystkie majątkoś domu swego dał za-kową miłość, byłby pewnie wzgardzony.

III. 8. Many siostrze maluczka, która jeszcze nie ma piersi. Cóż uczynimy z siostrą naszą w dzieci, którego o niej mowa będzie?

9. Jeżeli jest murem, zbudujmyż nią nię pakać srebrny; a jeżeli jest drzewami, oprawmyż ją deszczkami cedrowemi.

IV. 10. Jam jest mur, a pierści moje jako wieże. Wtenczas byłam przed oczyma jego, jako ta, która znajduje pokój.

11. Winnicę miał Salomon w Baalhamon, która winnicę przynosił za owoc jej tysiąc srebrników.

12. Ale winnica * moja, którą mam, jest przetlema. Mięj sobie tysiąc srebrników, Salomonte, a dowieście ci, którzy strzegą owocu jej.

13. O ty, która mieszkasz w ogrodach! przyjaciele słuchają głosu twego; ozwi-ż mi się!

V. 14. Pospiesz się, miły mój! a bądź podobnym sarnie, albo młodemu jeleniowi na górach ziół wonnych.

Proroctwo Izajaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas proroctwa Izajasza 1. II. Pod światełtwem nieba i ziemi rozmatie grecki Judaske stróżuj 2-5. III. do pokony upomina, łaskę Bożą opowiaduje 16-19. IV. karaniem niepokornym gwa 20-31.

Widzenie Izajasza, syna Amosowego, przyjmij w uszy swe! Albowiem Pan, które widział nad Judą i nad Jeruzalemem, za dni Ozeasza, Joatama, Achaza, i Ezechiasza, królów Judzkich.

II. 2. Słuchajcie * niebios, a tyziemi

albowiem w domu moim niemasz chleba, ani odzienia; nie stanowiąc mój księżę nad ludem.

8. Bo Jeruzalem upada, a Juda się wali, dlatego, że język ich, i sprawy ich są przeciwko Panu, pobudzając do gniewu oczy majestatu Jego.

9. Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzech swój, * jako Sodomscy, opowiadają, a nie tają go. Biada duszy ich! albowiem sami na się zło przywodzą.

10. Powiedziecie sprawiedliwemu, że mu dobre będzie; bo owoc uczynków swoich pożywać będzie.

11. Ale biada niepobożnemu! źle mu będzie; albowiem odpłata ręk jego dana mu będzie.

12. Księżęta ludu mego są dziećmi, a niewiasty panują nad nimi. O ludu mój! ci, którzy cie wodzą, zwodzą cie, a drogę ścieżek twoich ukrywają.

13. Powstał Pan, aby sądził, stoi, aby sądził lud.

14. Pan przyjdzie na sąd przeciwko starszym ludu swego, i przeciwko księżatom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli winnicę moją, żądźniństwo z ubogiego w domach waszych.

15. Przecież trzecie lud mój, a oblicza ubogich bijecie? mówi Pan, Pan za-
stępów.

16. I rzekł Pan: Iz się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szyje wyciągnawszy, i mrugając oczyma przechodzą się, a drobno postępując nogami swemi szelst czynią.

17. Przetoż obkysli Pan wierzoh głowy córki Syońskich, a Pan stromotę ich obnaży.

18. Dnia onego odejmie Pan ochędstwo, podwiązek, także czepece i za-
wieszania,

19. Piżmowe jabłka, i manete, i za-
tyczki,

20. Bieretki, i zapony, i bindy, i przed-
niezki, i nusznice;

21. Pierscionki, i naczelniki,
22. Odmiennę szaty, i płaszczki, i
podwłki, i wacki,

23. Zwierciadła, i rantuski, i tkanki,
i letniki.

24. I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utęfionych włosów kłyszina, a miasto

szepokliki szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzelnia.

25. Mężowie twoi od miecza upadną, a mocarze twoi w bitwie.

26. I zasnuca się, a płakać będą bramy Jego, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nawrócenie z Babilonu ostatków Juda 4.2. II. Roz-
miałe obrodziła Boga ku nim 3.4.

A w on dzień uchwyci się siedm niewiast męża jednego, mówiące: Chleb swój jeść będziemy, i odzieniem swém przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowie od imienia twego, a odejmij pohanbienie nasze.

2. W on dzień latorośl Pańska zaozna i sławna będzie, a owoc ziemi bujni i w
Lzraela.

3. I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Jeruzalemie, świętym skryć będzie, każy, który jest napisany do żywota w Jeruzalemie.

4. Gdy omyje Pan plugastwo córki Syońskich, a krew Jeruzalemską opłocze z niego w duchu sądu, i w duchu zapalenia.

5. I stworzy Pan nad każdym miejscem góry Syońskiej, i nad każdym zgromadzeniem jej otok: * we dniu, a tym i jasność palącego ognia w noccy: bo nad wszystką sławą będzie ochrona.

6. A będzie namiotem na zastójne wędnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie przede dżdżem i powodzią.

ROZDZIAŁ V.

I. W przykładzie winnicy obrodziła Boga pokazano 1.2. II. Ich niewdzięczność 3.4. III. i kuz-
nie opłakuje 5-6.

Zaśpiewam teraz miłemu memu piosnkę miłego mego * o winnicy Jego. Winnicę ma miły mój na pagórku urodzajnym:

2. Którą ogrodział, i wybrał z niej kamienie, a nasadził ją maciecamy w boremni, i zbudował wieże w postrodku niej, także i prasę postawił w niej, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła płonne wino.

3. A tak, obywatelu Jeruzalemscy i mężowie Judzey! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moją.

4. Cóż dalej czynić było winnicy mój, czego bym jej nie uczynił? Gdyż czekał, aby wydała grona, czemuż zrodziła płonne wino?

5. A przetoż oznajmie wam, co ja uczynię winnicy mój: Rozbiorę płot jej, a będzie spustoszona; rozwałę ogrodzenie jej, a będzie podeptana.

6. I uczynię ją pustą; nie będzie obrzezywana, ani okopywana, ale porośnie ostem i ciarunem; obokotom też przykaże, aly na nią więcej dżdżu nie spuszczać.

7. Winnica zaiste Pana zastępów jest dom Izraelski, a mąż Judzi szepieciem Jego rozkoszłem. Oczekiwał sądu, a oto uścisnienie; oczekiwał sprawiedli-
wości, a oty krzyk.

8. Biada wam, którzy przyłączacie dom * do domu, a rolę do roli przyczy-
niacie, tak że miejsca innym nie staje, jakobyście tylko sami mieszkać mieli na ziemi!

9. Pan zastępów rzekł w uszy moje: Zaiscie wiele domów spustoszone, a wielkie i piękne domy będą bez obywatela.

10. Do tego dziesięć stoją winnicy przyniosą jedną baryłę wina, a jeden chomier nasienia wyda etą.

11. Biada tym, którzy rano wstawiając chodzą z pijanstwem, a trwają na niem do wieczora, aż ich wino rozmalı!

12. A cytra, i lutnia, bęben, i piszczałka, i wino bywa na biesiadach ich; ale na sprawy Pańskie nie patrzą, a na uczynki ręk Jego nie oglądają się.

13. Przetoż w niewolę pójdzie lud mój, iż nie ma umiętności; a zacni Jego będą głodnymi, i pospólstwo Jego wyschnie od pragnienia.

14. Diabego rozszerzyło piekło gardło swoje, a rozdarto nad miarę paszczękę swoją, i zstąpią do niego szlachta, i pospólstwo Jego, i zgiętek Jego, i ci, którzy się weselą w niem.

15. A tak będzie nachylony * człowiek, a zacy maż poniżony będzie, i ozy wyniosłych znikone będą.

16. Ale Pan zastępów wywyższy będzie w sadzie, a Bóg święty ukaze się świętym w sprawiedliwości.

17. I będą się pasz baranki według zycząju swego, a przychodniowie pu-
styn bogaczów pożywać będą.

18. Biada tym, którzy ciągną niepra-
wiedliwie, a Pan stromotę ich obnaży.

19. Który mówią: Niech się pospie-
szy, a niechaj nie omieszkuje sprawa Jego, abyśmy ją widzieli; niech się przybliży i przyjdzie rada świętego Izrael-
skiego, zebysmy się dowiedzieli.

20. Biada tym, którzy nazywają zło dobrem a dobre złem; którzy pokładają ciemność za światłość, a światłość za ciemność; którzy pokładają gorzkość za słodkość, a słodkość za gorzkość!

21. Biada tym, którzy się sobie zdadzą * być mądrymi, a sami u siebie roz-
tropnymi!

22. Biada tym, którzy są mocni na picie wina, a męsom dużym ku nale-
wanu napoju mocnego!

23. Który usprawiedliwiają niezbo-
żnego * za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwych odejmują od nich!

24. Przetoż, jako płomień ognio-
wójera paździerze, i jako płomień plewy trawi: tak korzeń ich będzie jako gni-
lizna, a kwiat ich jako proch ku gorze-
pójżeniu; albowiem odrzucili zakon Pana zastępów, a wyroktem świętego Izrael-
skiego pogardzili.

25. Diabego się zapaliła popędlliwość Pańska przeciw ludowi swemu, a wy-
ciągnawszy nan rękę swą poraził go, tak że się zatrzasnęły góry, i były trupy ich jako gnój po ulicach. W tém jednak wszystkim nie odwróciła się zapalczy-
wość * Jego, ale jeszcze ręka Jego jest wyciągnięta.

26. Bo podnieście chorągiew do naro-
du łalekiego, a zaświśnie nan od końca-
ziemi, a oto rychło i przedko przyjdzie.

27. Żadnego spracowanego i upada-
jącego nie będzie między nimi; nie będą drzemającego ani śpiącego, ani się rozepnie pas na biodrach Jego, ani się rozewie rzemysk u trzewików Jego.

28. Strzały Jego ostre, i wszystkie żu-
ki Jego naciagnione; kopcyta komi Jego jako krzemien poczytane będą, a kofa-
Jego jako burza.

29. Ryk Jego jako lwi; będzie rycał jako szczenięta lwie; będzie zgrzytał, i porwie żup, i uciecze z nim, a nie będzie ktoby go wydarł.

30. I zaszum nad nim dnia onego jako szum morski. Tedy spojrzymy na

ziemi, a oto ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu jego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Wzięcie na procek 1-4. II. Strach, gdy zdejmuje się 5-7. III. Bóg go do ludu swego powoła 8-15.

Roku, którego umarł król Uzyjasz, widziałem Pana, siedzącego na stolicy wysokiej i wyniosłej, a podódek jego napełniał kociocił.

2. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwoma zakrywał twarz swoją, a dwoma przykrywał nogi swoje, a dwoma łatał.

3. I wolał jeden do drugiego, mówiąc: Święty, * święty, święty, Pan zastępów; pełna jest wszystka ziemia chwały jego. * Objaw. 4.8.

4. I poruszył się podwoje u drzwi od głosu wołającego, a dom pełny był dymu.

5. I rzekłem: Biada mnie i jużem zginał, przeto, że człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośród ludu, który ma splugawione wargi; a iż króla, Pana zastępów, widziałem oczy moje.

6. I przyleciał do mnie jeden z Serafinów, mając w ręce swój węgiel rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza;

7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten węgiel warg twoich, a odejżcie nieprawość twoją, a grzech twój zgładzono będzie.

8. Potémem słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż posłać, a kto nam pójdzie? Tedy rzekł: Otom ja, posłaj mnie.

9. A on rzekł: Idź a powiedz ludowi temu: Słuchajcie * słuchając, a nie rozumiecie, a widząc patrząc, a nie poznawajcie. * Mark. 4.12. Znak. 8.10. Jan. 12.40.

10. Zatwardź serce ludu tego, a uszy jego obtępij; i oczy jego zawrzyj, aby nie widział oczyma swemi, a uszyna swemi nie słyszał, i sercem swem nie zrozumiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion.

11. A gdy rzekł: Dokądże Panie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszęja miasta, tak aby nie było obywatela; i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szezęja nie spustoszęja;

12. Dokąd Pan daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonale spustoszenie w pośród ziemi;

13. Dokąd jeszcze na nią, dziesiąta,

zgnaba nie przyjdzie, a dopiero skażona będzie. A wszakże jako ona dęba, które są przy bramie Zallechet podpora, * tak nasienie święte jest podporą jej. * I kron. 3.16.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Objawienie Jeruzalemowi 1. 2. II. Objawienie o wywołaniu jego 3-6. III. Mowa Pana 7-13. IV. Mowa Pana do Jeruzalema 14-25.

I stało się za dni Achaza, syna Joazamowego, syna Uzyjasza, króla Judyckiego; że przyciągnął Rasyń, król Syryjski, i Raczasz, syn Romelijaszki, króla Izraelskiego, pod Jeruzalem, aby walczyl przeciw niemu; ale go nie mógł dobyć.

2. I oznajmiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syryja z Efraimem. Tedy się poruszyło serce jego, i serce ludu jego, jako się poruszają drzewa, leśne od wiatru.

3. Tedy rzekł Pan do Izajasza: Wyjdź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Jaszub, syn twój, na konie rur sadzawki wyższej, na drogę pola fabrycznego;

4. A powiedz mu: Patrz, abyś się nie frasował; nie bój się, a serce twoje nie chaj się nie lekających dwóch ostatków głowien kurzących się, to jest, zapalczywości guiewu Rasyna z Syryjczykami, i syna Romelijaszowego,

5. Przeto, że zła rada uradzili przeciw tobie Syryjczyk, Efraim, i syn Romelijaszowy, mówiąc:

6. Ciągnijmy przeciwko ziemi Judyckiej, a utrapmy ją leżą, i oderwijmy ją do siebie, a postanowimy króla w pośród niej, syna Tabealowego.

7. Tak mówi Pan Panujący: Nie stać się, i nie będzie to.

8. Albowiem głową Syryi jest Damaszek, a głową Damaszk Rasyń; a posześdziesięciu i pięciu latach będzie partaty Efraim, tak, iż więcej ludem nie będzie.

9. Między tęp głową Efraimową będzie Samaryja, a głową Samaryi syn Romelijaszowy. Jeżeli nie uwierzyte, pewnie się nie ostoicie.

10. Nadto jeszcze rzekł Pan do Achaza, mówiąc:

11. Zadał sobie znaku od Pana, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko w górze.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żądał, ani będę kusił Pana,

13. A prorok rzekł: Słuchaj teraz, gi wielkie, a napisz na nich, pismem człowieczém: Pospiesz się do łupni, pokwap się do korzyści.

2. Tedy wziął sobie za świadków wiemych Uryjasza kapłana, i Zacharyjasza, syna Jeberchijaszasowego.

3. Wtémem przystąpił do prorokowi, która poczawszy porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię jego: Pospiesz się do łupni, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem niżej będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, która się ty brzydzisz, opuszczoła będzie od dwóch królów swóich.

5. Ale na cie Pan przywiedzie i na lud twój; i na dom ojca twego, dni, jakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim * od Judy, a to przez króla Assyryjskiego. * 1. kron. 12.16.

6. Ponieważ wgardził lud ten wody Syloce, które cicho płyną, a weseli się z Rasyną, i syna Romelijaszowego:

7. Przetoż oto Pan przywiedzie na nich wody rzeki gwałtownej i wielkiej, to jest króla Assyryjskiego, i wszystkie sławy jego, tak, że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyteje ze wszystkich brzegów swóich.

8. Pocięze i przez ziemię Judycką, wyteje a rozedzie się, aż do szyi wbięrze; a rozszerzone skrzydła jego napelnia szerokość ziemi twojej, o Immanuelu!

9. Zbierajcie się narody, wszakże potłumione będziecie. Przyjmujcie w uszy wszyscy w dalekiej ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnijdziecie w radę, a będziecie rozrwana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami.

11. Tak bowiem Pan rzekł do mnie, ujawszy mnie za rękę, i dając mi przestrożę, żebym nie chodzą drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Sprzyśnięcie. Kiedokolwiek ten lud mówi: Sprzyśnięcie, nie strachajcie się jako oni, ani się lekajcie.

13. Pana zastępów samego poświęcajcie; a on niech będzie bojaźnią waszą; i on strachem waszym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem * obrażena i opoka, otracenia obywatelom Izraelskim, siudem i siudem obywatelom Jeruzalemskim. * 1. kron. 28.16. 2. kron. 34.34. 3. kron. 34.35. 1. Peter. 2.8.

15. I otrąci się * wielu ich o nie,

ROZDZIAŁ VIII.

I. Kamień opowiadany w pierwszym królestwom 1-10. II. W Bogu ufać 11-13. III. I onego się ze wszystkich rzeczach radzić kaze 14-25.

I rzekł Pan do mnie: Weźmij sobie księ-

upadnia, i skruszeni będą, usiada się a pojmani będą.
 16. Zawiąż to świadectwo, zapieczętuj zakon między uczniami moimi.
 17. Tedy będą oczekiwali Pana, który skrył oblicze swoje od domu Jakóbowego, i poczekają go.

18. Oto ja i dzieci, * które mi dał Pan, są na znaki i na cuda w Izraelu, od Pana zastępów, który mieszka na górze Syon.
 III. 19. A tak jeżeliby wam rzekli: Dowiadujcie się od czarowników i od wieszczków, * którzy szeptać i markoczą, rzeczące: Izali się nie ma dowiadywać lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma?
 20. Do zakonu raczej i do * świadectwa; ale jeżeli nie chce, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zarzy.
 21. Dlaczego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tulałby się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i zlorzeczyć królowi swemu, i Bogu swemu, w górę poglądając.

22. A gdy na ziemię spojrzysz, oto ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obawy, że jest wrażony do ciemności.

ROZDZIAŁ IX.

I. Cisyż poboznych 1-5. II. Chrystusa Pana oblicze 6-7. III. Izraelczyków grozi 8-21.

1. Ale jednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która ućmiona będzie, jako pierwszego czasu, gdy Bóg dotknął ziemię przy Jordanie Galileę ludną.

2. Bo lud on, który chodzi * w ciemności, ujrz światłość wielką, a tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie.

3. Rozmnożył ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą, jako się wesela * czasu żniwa, jako się radują, którzy żupy żniela.

4. Gdyż jarzmo brzemienia jego, a łaskę ramienia jego, i pret pobocny jego złamiesz, jako za dni * Madjjańczyków.

5. Gdzie się wszystka bitwa bojujących z traskiem stała, i szaty były we krwi zbroczone, a co się spalić mogło, ogniem spalono.

II. 6. Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn * dany jest nam; i będzie powołanie na ramieniu jego, a nazwiano je jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieszczności, Książę pokoiu;

7. A ku rozmnożeniu tego * państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiadzie na stolicy Dawidowej, i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości, odąb aż na wieki. Uczyni to zawisła miłość * Pana zastępów.

III. 8. Postać Pan słowo do Jakóba, a upadło w Izraelu.

9. I dowie się wspaniałek lud Efraim, i mieszkający w Samaryi, którzy w hartości i w wyniosłości serca mówią:

10. Cegły upadły, ale my ciosanym kamieniem budować będziemy; podrabano płonne figi, ale my to w cedry odmienimy.

11. Aleć Pan wywyższy nieprzyjaciół Rasynowych nadeń, a nieprzyjaciół jego zbierze;

12. Syryjczyków z przodku, a Filistynczyków z tytu, i pożra Izraela całą gębą. A wszakże w tym wszystkim nie odwróci się * zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego będzie wyciągnięta.

13. Przetło, że się lud ten nie nawraca do tego, który go bije, a Pana zastępów nie szuka.

14. Dlatego Pan odejnie od Izraela głowę i ogon, gałąź i stowię, dnia jednego.

15. (Starzec i uczywy człowiek, ten jest głową, a prorok, który uczy kłamstwa, ten jest ogonem.)

16. Albowiem wodzowie ludu tego są zwodziciele, a którzy się im wodzić dadzą, zginęli.

17. Dlatego z młodzieńców jego Pan się nie ucieszy, a nad sierotami jego, i nad wdowami jego nie zmiłuje się; albowiem wszyscy są obłudni i złośni, a każde usta mówią sprośność. A wszakże w tym wszystkim nie odwróci się zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągnięta.

18. Albowiem gdy się niepołobność jako ogień roznieci, pożre głóg i czerwie: potem zapali gestwinę lasu, skąd się rozwija jako dym na powietrzu.

19. Albowiem dla rozniewiania Pana zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud

będzie jako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści.

20. A porweli co po prawej stronie, przecie laksanać będzie; a będąci żart po lewej, przecie się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego zrec będzie;

21. Manasses Efraima, a Efraim Manassa, a obaj spoki będą przeciwko Judzie. Wszakże w tym wszystkim nie odwróci się zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągnięta.

ROZDZIAŁ X.

I. Grozi sędziom niesprawiedliwym 1-4. II. i Assyryjczykom 5-23. III. Ostatek w Izraelu nawróceniu Assyryjczykom 24-34.

1. Biada tym, którzy stanowią prawa niesprawiedliwe! i pisarzom, którzy ucisk na innych spisują!

2. Aby odpychali ubogiego od sądu, a wydierali sprawiedliwość ubogich ludu mego; aby wdowcy były korzyścią ich, a sierotki łupem ich.

3. Oż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spuszczenia, które z daleka przyjdzie? do kogoż się ucieczecie o wspomnienie? a gdzie zostawicie starą waszę?

4. Aby się nie miada między wamiżniami umiżyć, i między pobitymi upaść? A wszakże w tym wszystkim nie odwróci się * zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągnięta.

II. 5. Biada Assurowi, ródzce gniewu mego! chociaż kij rozniewiania mego jest w rękę jego.

6. Na naród obłudny posłę go, a o ludu zapalczywości mejej przykażę mu, aby brał łup i wyzierał korzyści a pokrzył go na podeptanie, jako błoto na ulicach.

7. Leż on nie tak będzie mniemał, i serce jego nie tak będzie myślało, ponieważ w sercu swém ukrył, aby wytracił i wykorzenił niemnaż narodów.

8. Albowiem rzecze: Izali książęta moi * nie są też i królowi?

9. Izali Chalmo nie jest jako Karchemis? Izali Afrat nie jest jako Emat? Izali Samaryja nie jest jako Damaszek?

10. Jako ręka moja znalazła królestwa bałwaniste, chociaż bałwan ich większe były, niż w Jeruzalemie i w Samaryi.

11. Izali Jeruzalemowi i bałwanom jego tak nie uczynię, jakom uczynił Samaryi i bałwanom jej?

12. I stanie się, gdy Pan wykona

wszystkę sprawę swoją na górze Syon: stęci i w Jeruzalemie, że * nawiedzę owoc wyniosłego serca króla Assyryjskiego, i pychę wysokich oczów jego;

13. Bo rzecze: W mocy ręki mejej uczyniłem to, i w mądrości mejej; bom był mądry, i odjąłem granice narodów, a starby ich zabrałem, i wytraciłem obywateli jako mocarz.

14. Owszem ręka moja znalazła majątność narodów jako gniazdo; a jako zbiegają jątka, które są opuszczone, takiem ja wszystkie ziemie zebrał, a nie byłoby szrzydkiem ruszyć, albo otworzyć usta, i co by mrucał.

15. Izali się będzie przechwalała sieliera przeciw temu, który nią rąbie? Izali się będzie wynosiła pała przeciw temu, który nią trze? jakożby się wynosiła różga przeciw temu, który ją podmiósł? jakożby się przechwalał kij, że nie jest drewnem?

16. Przetoz Pan, Pan zastępów, posle na łusztach jego suchoty, a pod stawa jego z przedka się zapali, jako gwałtowny ogień;

17. Bo Świątłość Izraelowa będzie ogniem, a Święty jego płomieniem, który spali i pożre ciernie jego i oset jego dnia jednego.

18. Także wspaniałość lasu jego i urodzajnych pól jego, od duszy aż do ciała zniszczy, i stanie się jako chorąży od strachu uciekający.

19. A pozostałych drzew lasu jego mała liczba będzie, tak, że je i dziecię będzie popisac mogło.

III. 20. I stanie się dnia onego, że ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Jakóbowego, nie będą więcej spolegać na tym, co ich bije; ale prawdziwie spolegać będą na Pana, Świętym Izraelskim.

21. Ostatek nawróci się, ostatek Jakóbowy do Boga mocnego.

22. Bo choćby lud twój, o Izraelu! był jak piasek * morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie opłzwała sprawiedliwoscią.

23. Wytracenie mówię naznaczone uczyni * Pan, Pan zastępów, w pośredku tej wszystkiej ziemi.

IV. 24. Przetoz tak mówi Pan, Pan zastępów: Nie bój się Assyryjczyka,

ludu mój! który mieszkasz w Syonie; ust * swoich, a duchem warg swoich różga ubije cię, a laske swą podniesie na cie, jako na drodze Egipskiej.

25. Albowiem po maluczkiem czasie skończy się gniew mój przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczywość moja powstanie.

26. Gdyż bicz nań wzbudzi Pan zastępów, jako porażkę Madjanczyków na skale * Horeb; a jako podmiot różgę swoją na * morze na drodze Egipskiej, tak ją nań podniesie.

27. A dłoń onego zdjęte będzie brzemię jego z ramienia twego, i jaramo jego z szyi twojej; owsem, skazone będzie jaramo od przytomności pomazanego.

28. Przyciągnie do Ajat, przejdzie przez * Migron, w Machmas * złoży oręż swój.

29. Przejdą bród, w Gieba jako w gospodzie nocować będą; uleknie się Rama, Gabaa Saulowe uciecze.

30. Podnieś głos twój, córko Galim! niech słyszą w Lais, o ubogie Anatot!

31. Ustąpi Madmena; obywatel Galim zbiorą się do uciekania.

32. Jeszcze przez dzień zastanowią się w Nobie, pogrozi ręką swą górze córki Syonickiej, i pagórkowi Jeruzalemskiemu.

33. Oto Pan, Pan zastępów, otwórsze wszystkie siłę laturośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni.

34. Gęstwiny także lasów siekiera wytne, a Liban od wielmożnego upadnie.

ROZDZIAŁ XI.

1. Bóg Chrystusa, Pana. 1-5. II. Rząd królestwa jego 6-9. III. Powołanie pogan 10. II. IV. i zgrupowanie ostateków z Izraela 11-16.

Ale wyjdzie różyczka ze pnia * Isajego, a laturostka z korzenia jego wyrośnie. * Mac. 1.6. Łuk. 3.38. Dnie. 1.3.22. Ezym. 15.12.

2. I odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiętności i bojaźni Pańskiej.

3. I będzie czułym w bojaźni Pańskiej, nie będzie według widzenia oczów swoich sądził, ani według słyszenia uszów swoich karał.

4. Ale będzie ubogich sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał cięchych na ziemi. I uderzy ziemię różgą

ust * swoich, a duchem warg swoich zabije niebożnika. * Jbn. 4.5. 2 Tes. 2.8.

5. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr jego, a prawda przepasaniem nerek jego.

6. I będzie mieszkał wilk * z barankiem, a lampart z kozłem będzie leżał; także cielę i szczenie lwie, i karmienie bydła pospółtu będą, a małe dziecię rzadzić ich będzie.

7. Krowa i niedźwiedźca społakną się, a pód ich pospółtu leżeć będą, a lew jako wół płowy jeść będzie.

8. A dziecię sasęce będzie grało nad dziurą żmijową; a to, które odstawiłone jest, wpuści rękę swoją do dziury bazyliżkowej.

9. Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkich górze mojej świętej; bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską; tak jako morze wodami napełnione jest.

10. I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isajego, który stanie za chorągiew narodom, poganie * pytanie będą; albowiem odpocznienie jego sławie będzie.

11. Stanie się też dnia onego, iż Pan powtóre rękę swą przyłoży, aby posiadał ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryjczyków i od Egipcjan, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysp morskich.

12. I pędnie chorągiew miedzy * poganami, a zgrupadzi wygnanych z Izraela, a rozproszonych z Judy zbierze ze czterech stron ziemi. * Mat. 15.24. Jan. 10.16.

13. I ustanie nienawiść Efraimowa, a nieprzyjaciele Judowi wykorzeniem będą. Efraim nie będzie nienawidził Judy, a Juda nie będzie trapił Efraima;

14. Ale polecać na ramie Filistynów na zachód, a pospółtu łupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyków i Moabczyków sięgną rękę swą, a synowie Amonowi postuszną im będą.

15. Zniszczy też Pan odnogę morza Egipskiego, i podmieści rękę swoją przeciwko rzecze moemy wiatrem swym, a rozdzieli ją na siedm potoków, i sprawi to, że ją w obuwii przechodzić będą.

16. A będzie droga bita ostatekowi ludu jego, który pozostanie od Assyryjczyków, jako była Izraelowi * dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiej. * 2 Koj. 14.29.

ROZDZIAŁ XII.

1. Wskazanie odprawienia przez Chrystusa, Pana 1-2. II. Duch swego 3. III. Powołanie do chwale Boga 4-6.

1. Rzezesz dnia onego: Wysłać cię będą, Panie! przeto, że będą rozgniewani na mnie, odwróciłeś zapalczywość gniewu twego, a ucieczyłeś mnie.

2. Oto Bóg zbawienie moje, ufać będę, a nie uleknę się; albowiem Pan, Bóg mój, jest * mocą moją, i pieśnią moją, i zbawieniem moim.

3. I będziecie z radością czepać wody ze źródła tegoż zbawienia.

4. I rzezesz dnia onego: Wyśławiając * Pana, wyzwycając imienia jego, opowiadajcie między narodami sprawy jego, przypominając, że wysokie jest imię jego.

5. Spiewajcie Panu, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkich ziemi.

6. Wykrzykaj a śpiewaj, obywatelko Syonka! albowiem wielki jest w posrodku ciebie Święty Izraelski.

ROZDZIAŁ XIII.

Spaszenie Babilońskie, i sposób jego opisano.

1. Brzemie Babilonu, które widział Izajasz, syn Amosowy.

2. Na górze wysokości podnieście chorągiew, podwyżcie głos do nieba, dajcie znać ręką, a niechaj wniądą w bramę księżące.

3. Jam przykazał poświęconym moim; przywabiłem też i mocarów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego.

4. Głos zgrał na górach, jako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych; Pan zastępów spiesił wojsko na wojnę.

5. Chagną z ziemi dalekiej, od końca niebios, mianowicie Pan i naczynią popędliwości jego, aby zburzył wyszłąkę ziemi.

6. Kwilcie! albowiem blisko jest dzień Pański, który przyjdzie jako spustoszenie od Wszechnożnego.

7. Dłacie wszelkie ręce osłabiają, a wszelkie serce człowiecze stopnieje.

8. I będą przestraszeni, ociśki i trapienia ogarną ich, jako rodząca boleć będą. Każdy nad bliżnim swoim zdumieje się, oblicza ich płomienniowi podobne będą.

9. Oto dzień Pański srogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócić tę ziemię w pustynię, a grzeszników jej ziemię w niej wygładził.

10. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światła swemu; zamkami się słońce, * gdy wschodząć będzie, a miesiąc nie wyda światła swego.

11. I nawiedzą na okręgu ziemskim złość, a na niebożnych nieprawości ich; i uczynią konie pysze hartych, a hardość okrutników zniży.

12. Meża droższym uczynią nad szczerze złoto, a człowieka nad złoto z Ofi.

13. Dlatego zatrząsnie niebem, a poruszy się ziemia z miejsc swego, w rozgniewaniu Pana zastępów, i w dzień popędliwego gniewu jego.

14. I będzie jako łani przepłoszona, i jako trzoda, której nie ma kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej uciecze.

15. Ktokolwiek znalazzony będzie, przebity będzie; a każdy, który się kolwiek do nich przyłączy, od miecza poleże.

16. Nadto i dziaćki ich roztrącane będą przed oczyma ich; domy ich splundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto Ja pobudzę przeciwko nim Medów, którzy o sebro nie będą dbali, a w złości nie będą się kochali;

18. Ale z łuków dziaćki postrzelają, a nad płodem żywota nie przepuści.

19. I będzie Babilon, który był ozdoba królestw i sława zachości Chaldejczyków, jako podwroćnienie od Boga Sodomy i Gomory.

20. Nie będą się w nim osadzać narodzi, ani mieszkać od narodu aż do narodów; ani tam rozbije namiotu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwierzę odpoczywać będzie, a domy ich bestyjami napełnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam stakać będą.

22. I będą się sobie ozywać straszne potwory na pałacach ich, a smoki na zamkach rozkosznych. A blisko tego, że przyjdzie czas jego, a dni jego nie odwołają się.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Wybarwienie twardość z Babilonu 1. 2. II. Trumny ludu Bożego 21-22. Wyrzucenie nieprzyjaciół

14. Wstąpię na wysokość obłoków. Będę równy Najwyższemu. 15. Wszakże strącam cię do piekła, w głębookość dołu. 16. Którzy cię ujrza, za tobą się oglądają, i przypatrując ci się będą mówią: Onże to maż, który tworzył ziemię? Który trząsał królestwami? 17. Który obrócił okrąg świata w pułstynię, a miasta jego poburzył, a wieżom swoim nie otwazał ciemnicy? 18. Wszyscy królowie narodów, co-kolwiek ich było, pochowani są w ślawie, każdy w domu swoim. 19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, jako łatorośl obrydła, jako szata zabitych, których porzucano mieczem, którzy zstępują do grobu kamiennego, jako ściew poddeptany.

20. Nie będziesz miał uczestnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoją pokazał, i lud swój pomordował; albo wiem nasienie * złoźników nie będzie wspominae na wieki. * 100.18.19. Ps. 21.11.17.18.100.13.

III. 21. Góluje się synów jego na mordowanie dla nieprawości ojów ich, aby nie powstał, i nie odziedziczył ziemi, i nie napełnił miastami okregu ziemskiego. 22. Bo powstał przeciwko nim, mówi Pan zastępów, a wykorzenie imię Babilonu, i ośtałki jego, tak syna jako i wnuka, mówi Pan;

23. I uczynie je ośtałością baków, i kaktuzami wód, i wymiotę go między spustoszenia, mówi Pan zastępów. 24. Przysięgł Pan zastępów, mówiąc: Zaiste, jakom umyślili, tak będzie, a jakom urządził, tak się stanie;

25. Iż potrę * Assyryjczyka w ziemi mojej, a na górach moich podeperzę go; a odejdzie od nich jarzmo jego, i brzemie jego z ramienia jego zdzieje będzie. 26. Tać jest rada uradzona przeciw wyciągnięciu przeciwko tym wszystkim narodom.

27. A ponieważ Pan zastępów postanowił, któż to wazruszy? a rękę jego wyciągnięną, któż odwróci? * 2Kroa.20.6. 100.12. Przp. 21.30. Dan. 4.32.

28. Roku, którego * umarł król Achaz, stało się to prorocтво; * 2Kroa.32.37. 29. Nie raduj się, ty wszystka ziemia Filistyńska! iż złamana jest różga zromadzenia, na stronach północnych:

ROZDZIAŁ XVI. 1. Moabczykó do puszczeństwa upomina 1-5. II. Przechodzą, i jomska Boga zajął 9-14. Posłanie baranki * Panującemu nad ziemią, od skaży aż do pustyni, do góry córki Syońskiej. * 2Sam.3.2. 2Kroa.14.4.

2. Bo inaczęj Moab będzie jako plak tutający się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodach Arnon. 3. Wnijdź w radę, uczyni sąd, wystaw cież swój w póśród potudnia jako noc, wyskry wygnańców, a tutającego się nie wytańdą.

4. Niech mieszkają u ciebie wygnancy moi. O Moabie! bądź ich ochrona przed pustoszytciem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszytciel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który innych depcze.

5. I będzie zgotowana stolica w miastosterdziu, a usiadzie na niej * w prawie przybytku Dawidowym ten, który by sędzią i szukał sadu, a czynił prędką sprawiedliwość. * Dan.7.14.27. Mich.4.7. kark.1.35.

6. Lecz szyszełsiny o pysze Moabowej, * że bardzo pyszny jest, o hardości, i wyniosłości jego, i o zapalczywości jego; wszakże nie przyjdą do skutku zamysły jego. * Jer.48.20.

7. Przetóż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset wzdychać będą, mówiąc: Jużci są skazone.

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama Panowie narodów potarli najwyborniejsze macice jego, która aż do Jazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; laforóśli jego rozłożyły się, i przesięgły morze. 9. Przetóż placzę dla placzu Jazerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami mojemu, że Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twój, i na żniwo twoje przypadł okrzyk wojenny.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Moabczykó do puszczeństwa upomina 1-5. II. Przechodzą, i jomska Boga zajął 9-14. Posłanie baranki * Panującemu nad ziemią, od skaży aż do pustyni, do góry córki Syońskiej. * 2Sam.3.2. 2Kroa.14.4.

2. Bo inaczęj Moab będzie jako plak tutający się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodach Arnon. 3. Wnijdź w radę, uczyni sąd, wystaw cież swój w póśród potudnia jako noc, wyskry wygnańców, a tutającego się nie wytańdą.

4. Niech mieszkają u ciebie wygnancy moi. O Moabie! bądź ich ochrona przed pustoszytciem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszytciel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który innych depcze.

5. I będzie zgotowana stolica w miastosterdziu, a usiadzie na niej * w prawie przybytku Dawidowym ten, który by sędzią i szukał sadu, a czynił prędką sprawiedliwość. * Dan.7.14.27. Mich.4.7. kark.1.35.

6. Lecz szyszełsiny o pysze Moabowej, * że bardzo pyszny jest, o hardości, i wyniosłości jego, i o zapalczywości jego; wszakże nie przyjdą do skutku zamysły jego. * Jer.48.20.

7. Przetóż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset wzdychać będą, mówiąc: Jużci są skazone.

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama Panowie narodów potarli najwyborniejsze macice jego, która aż do Jazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; laforóśli jego rozłożyły się, i przesięgły morze. 9. Przetóż placzę dla placzu Jazerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami mojemu, że Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twój, i na żniwo twoje przypadł okrzyk wojenny.

10. I ustażo wesele i radość nad polem urodzajnym; na winnicach nie śmieją ani wykrykują; * wina w prasach nie tłoczy ten, który je tłoczy; i jać wykrykania poprzestają. * Jer.48.33.

11. Dlatego brzmią wnetrzości moje nad Moabem jako lutnia, a trzewa moje nad Kircharesem. 12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyzynami, tedy

tego, który cię bił; bo z korzenia wezwego wynijdzie bazyliżek, a plód jego będzie smok ognisty latający. 30. I będą się pasć pierwotni niedźwiedzi, a ubodzy bezpiecznie odpoczną; ale korzeń twój gódem wygnubie a ostaki twoje wybiję.

31. Kwilżę bramę! krzyż miasto! już się rozpłynęła wszystkie ziemi Filistyńska, bo od północy ogień przyjdzie, a nie będzie, co by stromi od potoczów jego. 32. A cóż odpowiedzą posłom narodu? To, że Pan ugruntuował * Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu jego. * Ps. 87.1.5. Ps. 124.1.7.

ROZDZIAŁ XV. Wytracenie ziemi Moabskiej, i sposób jego. Brzemie Moabczyków. Ponieważ w noc zburzono i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzono i spustoszone będzie Kir Moabskie: 2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamot z placzem; nad Nebo, i nad Medeba Moab kwilić będzie; na * każdej głowie jego będzie łysina, i każda broda egolona będzie. * Jer.48.37.38. Ezech. 7.15.

3. Na alicach jego przepaszą się wozem; na dachach jego i na rynkach jego każdy kwilić będzie, wracając się z placzem. 4. I będzie wołał Hesebon i Eleale, aż w Jahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbrojni Moabscy narzekać będą, a dusza każdego z nich porzewinać sobie będzie, mówiąc:

5. Serce moje ryczy nad Moabem i nad twierdzami jego, aż słyszę w Zoar, jako jabolwica * trzylęcina; bo drogą Luchońska z placzem pójdzie, a na drodze Choronałm krzyk jako w porażce podniosł; 6. Przetóż, że wody Nymrynym zginą, że poschną zioba, uwiędnie trawa, a nie będzie zielonego. 7. Przetóż, co kolwiek sobie zachowali, i majątności ich, odmiosę do potoku Arabistego. 8. Bo obęjdzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie jego, i aż do Beer Elim kwilenie jego; 9. Ponieważ i wody Dymoności krwi pełne będą; bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na tych, którzyby uszli Moabczyków, posię lwy, i na ostaki w tój ziemi. * Polish 21

wnijdzie do świątyni swojej, aby się modlił, ale nic nie sprawi.
 12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy hucają jako szum morski, i zgietkowi narodów, które szumią jako szum wód gwałtownych;
 13. Narodom, które szumią jako szum wód wielkich; bo je Pan słuca, i uciekną daleko, i gonione będą od wiatru jako plewy * po wietrzach gór, a jako wiecheć od wichru.
 14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyjdzie, alic go niemasz. Tenoi jest dziać tych, którzy nas pustoszają, i los tych, którzy nas plundrują.

ROZDZIAŁ XVII.
 I. Damaszkowi i innym miastom Syryjskim i mieszkańcom zle rzeczy obiecuje 4-14.
Bremie Damaszk. Oto Damaszek przestanie być miastem, a stanie się kupą rumu.
 2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywał będą, a nie będzie, koby je straszyl.
 3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damaszk; i od ostatka Syryjczyków, i jako sława synów Izraelskich zniszczy, mówi Pan zastępów.
 4. I stanie się dnia onego, że umniejszona będzie sława Jakóbowa, a kłótność ciała jego schudnie.
 5. Albowiem Azur będzie jako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię jego żnie kłoty; i będzie jako ten, co zbiera kłosa w dolinie Refaim.
 6. Wszakże zostaną na nin pominiome gnoja, jako na otrześnionej oliwie dwie albo trzy oliwki zostaną na wierzech drzewa, a cztery albo pięć na rodzajnych gałęziach jego, mówi Pan, Bóg Izraelski.
 7. Dnia onego obejrzy się człowiek na stworzyciela swego, a oczy jego na Świętego Izraelskiego poglądać będą;
 8. A nie obejrzy się na ołtarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce jego, patrzyć będzie, ani na gąte poświęcone, ani na obrazy słoneczne.
 9. Dnia onego miasta moey jego będą opuszczone, jako chrościnka i rószczka, które opuszczone będą od synów Izrael, i będziez ziemią spustoszoną.
 10. Boś zapomniała na Boga zbawiciela swego, i na skałę moey twojej nie wspominałaś. Przetoż choć szczyepy rozkoszne szczybisz, i latorośli winne obce sadzasz;
 11. Czasu szczypienia twego szczyepy aly rosły, opatrujesz; nawet tegoż poranku, co siejesz, aby się puściło, starsz sie. Wszakże w dzień pożyciu gromadno boteś i rozpacz żać będziesz.

ROZDZIAŁ XVIII.
 I. Egipczykom i Assyryjczkom grozi 1-6. II. Wskazuje lud Boga opisuje 7.
Bada ziemi, którą zamiają skrzydła, która jest przy rzekach ziemi Murzynskiej!
 2. Która posyła posłów przez morze po wodach w łodziach z sitowia, mówią: Idźcie, posłowie przedy! do narodu rozszarpanego i splundrowanego, do ludu straszego z dawna i dołdą, do narodu do szczytu podeptanego, którego ziemę rzeki rozewyłały.
 3. Wszyscy obywatele świata i mieszkający na ziemi ujrzyeie, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.
 4. Albowiem tak mówi Pan do mnie: Uspokoję się, a przypatrywać się będę z przybytku mojego, a będę jako ciepło jasne po deszczu, a jako obłok wypuszczający rosę w gorącości żniwa.
 5. Bo przed zbieraniem wina, gły się puści pączki, a kwiat wrda grono ciernie jeszcze rosnące, tedy oberznie. Jaki roski nożami, a gałęzie odelmie i obetnie.
 6. I będą zastawione wszystkie wiepiastwo, a wszelaki zwierz ziemski na nich zimować będzie.
 7. Czasu onego przyniesiony będzie Panu Panu zastępów od ludu rozszarpanego i splundrowanego, od ludu straszego z dawna i dołdą, od narodu do szczytu podeptanego, którego ziemę rzeki rozrywają; a przemiesiony będzie na miejsce imienia Pana zastępów, na górę Syon.

ROZDZIAŁ XIX.
 I. Perseja Boga nad Egipczykami ogłoszona 1-17. II. Przewiduje nawrócenie ich, i innych pogan do Boga 18-25.
Bremie Egiptu. Oto Pan jedzie na obłoku lekkim, i przyciągnie do Egiptu, a porusza się bakwany Egiptskie przed oblicznością jego, a serce Egipcjan rozplynie się w posrodku ich.
 2. Bo spuszcza Egipcjan z Egiptozami, tak, iż walcząy będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyjacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.
 3. I zniszczoney będzie duch w Egipcjanach, a radę ich w niwecz obróć; i będą się radzić bakwanów i wieszczków, i czarowników, i wróżków swoich.
 4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a król srogi panować będzie nad nimi, mówi Pan, Pan zastępów.
 5. I zgina wody z morza, a rzeka osiaknie i wyschnie.
 6. I pójdą na wsłecz rzeki, opadną i powysychają potoki groblami ujęte, trzcina i sitowie powiędnie.
 7. Trawa około rzeki i przy brzegu jej, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczą się i zgina.
 8. I będą się smucić rybitwi, i żałośni będą wszyscy, którzy zarcinają do rzeki wedę; a którzy rozcinają steci po wodzie, do niedy przyjdą.
 9. Także zawstydzą się ci, którzy tkają rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robią.
 10. Albowiem sieci jego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb.
 11. Zastęć zgłupieli księżęta Soansey, sądrzych radców Faraonowych rada zgłupiała. Jakoż rzeczećie do Faraona: Jam jest syn mądrych, a syn królów starodawnych?
 12. Gdzież teraz sa medikowie twoi? niech ci teraz oznajmia, jeśli wiedza, co uradził Pan zastępów przeciw Egiptowi.
 13. Zgłupieli księżęta Soansey, zwiędli Egipt przedniejsi w pokoleniu jego.
 14. Pan puści między nich ducha wicherowego, i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdej sprawie swojej, tak jako błędni pijany przy zwracaniu swoim.
 15. I nie będzie żadna sprawa w Eg-

ipcie, która by uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie
 16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo sie lekac i strachać będzie przed podniesieniem ręki Pana zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.
 17. I będzie ziemia Judzka Egiptowi na postrach; każdy, kto wspomni na nią, będzie sie lekac dla rady Pana zastępów, która postanowił o nim.
 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egiptkiej, mówiących językiem Chananejskim, a przysięgających przez Pana zastępów; lecz jedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.
 19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w posród ziemi Egiptkiej, a słupek wystawiony będzie Panu przy granicy jego.
 20. A będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egiptkiej. A gdy zawołają do Pana dla tych, którzy ich cieniowały, tedy im posle wybawiciela i księżęcia, i wybawi ich.
 21. I będzie Pan w Egipte poznany; bo poznają Pana Egipcjanie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami, i posługują służy Panu, a wypelnia je.
 22. A tak uderzy Pan * Egipt, aby go zbawisz udrzowił go; bo sie nawrócą do Pana, a on sie im da ublagac, i udrzowi ich.
 23. Dnia onego będzie gościnnie z Egiptu do Assyryi, i będą chodzic Assyryjczycy do Egiptu, a Egipcjanie do Assyryi, i będą służyć Panu Egipcjanie z Assyryjczkami.
 24. Dnia onego będzie Izrael jako trzeci między Egipcjanem i Assyryjczykiem, a błogosławienstwo będzie w posrodku ziem.
 25. Albowiem będzie im błogosławit Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egiptski, a sprawa rąk moich Assyryjczkowie a Izrael dziedzictwo moje.

ROZDZIAŁ XX.
 Egipczyków i Murzynów opuszczenie.
Rok, którego Tartan przyciągnął do Akolu, posłany będąc od Sargona, króla Assyryjskiego, i walczyl przeciw Arabowi, i dobył go;
 2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izajasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biodr twoich, a boly

ROZDZIAŁ XX.
 Egipczyków i Murzynów opuszczenie.
Rok, którego Tartan przyciągnął do Akolu, posłany będąc od Sargona, króla Assyryjskiego, i walczyl przeciw Arabowi, i dobył go;
 2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izajasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biodr twoich, a boly

ROZDZIAŁ XXI.
 Egipczyków i Murzynów opuszczenie.
Rok, którego Tartan przyciągnął do Akolu, posłany będąc od Sargona, króla Assyryjskiego, i walczyl przeciw Arabowi, i dobył go;
 2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izajasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biodr twoich, a boly

twoje znuj z nóg twoich; i uczyni tak, i chłodził nogo i boso.

3. I rzekł Pan: Jako chodzi służa mój Izajasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egiptowi i Murzyńskiej ziemi:

4. Tak powiedzie król Assyryjski wziętnów Egiptów, i pojmanych Murzyńskich, młodych i starych, nagich i bosisych, z obnażonymi zadkami na hańbę Egiptczyków.

5. I przelekną się, a wstydzić się będą za Murzynów, na których się oglądali i za Egiptanów, z których się chlubiłi.

6. Tedy rzecze dnia onego obywatel tój wyspy: Oto toż jest ucieczka nasza, do którejśmy * uciekali o pomoc, abyśmy wyswobodzeni byli z mocy króla Assyryjskiego; jakobyśmy tedy ujęść mogli?

ROZDZIAŁ XXI.

I. Upadek Babilonu 1-10. II. Egiptczyków 11. 12. III. Arabów 13-17.

Bramie naszego morza. Jako wieher na potudnie bieży, tak przyjdzie z puszcy, z ziemi strażniej.

2. Widzenie srogie jest mi okazane. Przewrotny przewrotność broi, a pustoszylć pustosz. Przyciągnijże, Elamie! Obróż Medzie! Babilon; wszelkiemu wzyehaniu jego koniec uczynię.

3. Dlatego napełnione są biodra moje boleścią, a uęsk ogarnął mię, jako uęsk rodzacz. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się widząc.

4. Ujękło się serce moje, strach mój ogarnął; noc rozkoszy moich obróciła mi się w lekianie.

5. Przygotuj stół; niech straż na straży będzie; jedz, pij; wstaniec księżeta, smarujcie tarcze.

6. Albowiem tak mi rzekł Pan: Idź, postaw stróża, który by powiedział, co kolwiek ujrzę.

7. I ujrzęł woz; i dwę rzędy jerdnych; woz; które osy, i woz, które wielbłądy ciągnęły; i przypatrywał się im z wielką bardzo pilnością.

8. Tedy zawołał jako lew: Panie mój! jać* stoję na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży mojej staję na każdą noc.

9. (A oto wtém przyjechali mężowie na wozach, i jazda dwoma rzedami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł

Babilon, * i wszystkie ryte obrazy bogów jego pokruszone o ziemię.

10. Babilon jest gumno moje, i zboże bojewiska mego. Com słyszał od Pana zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedział.

11. Brzemie Dumy. Wola na mię ktoś z Seiru: Hej, stróżu! co się stało w nocy? Stróżu! co się stało w nocy?

12. Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc. Chcecieli szukać, szukajcie, nawróćcie się a przyjdźcie.

13. Brzemie na Arabię. Po lasach Arabii noclegi umiewać będziecie, o podróznici Detanicy!

14. Niech zabieże pragnacemu, nie są wodę obywatela ziemi Iomaiskiej; z chlebem jego niech wynijdą przeciw uciekającemu.

15. Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, przed łukiem napiętym, przed ciężkością bitwy.

16. Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Że po roku, jaki jest rok najemniczy, ustąpi do Sataka sława Kedar.

17. A statek pocztu strzelców męznych synów Kedar będzie umniejszony; albowiem to Pan Bóg Izraelski mówił.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Uprawienie Judy 1-14. II. Sobna z urzędem zborony 15-19. III. Eljakim na miejscu jego sprzącony 20-25.

Brzemie doliny widzenia. Oż ci się stało, żeś wszystkie * na dachy wstąpiła?

2. Miasto pełne wrzasku, i zgiełku, miasto weselące się! Pobici twoi nie są pobici mieczem, ani zginęli w bitwie.

3. Wszystkie księżeta twoi naporzad się rozpierzchnęli, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązani są wespół, i ci, którzy z daleka uciekają.

4. Dlatego rzekł: Odstąpcie * ode się, cieszycie mię w spuszczeniu córki Indu mego.

5. Albowiem to jest dzień uoisku i podeptania, i zamieszania od Pana, Pana zastępów, w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wotania na góry.

6. Elam też wziął szałak z wozami Indu wojennego, a Kir okazał tarczę swoje.

7. I stało się, że wybożne doliny twoje napełnione były wozami, a jedni się po- teżnie zaszatcowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona Judowa; a poglądaś dnia onego na zbrojownię w domu lasu.

9. I poglądaście na rozwaliny miasta * Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dolnej.

10. Także policzyliście domy w Jeruzalemie, a rozwaliliście domy na oprawy murów.

11. Uczyniliście też przepok między dwoma murami, dla wód stawu starego, a nie oglądaliście się na tego, co go sprawił, a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście.

12. Nadto, gdy wołał Pan, Pan zastępów, dnia onego do płaczu i do narzekania, i do obłysienia się, i do przepasania się worem;

13. A oto radość i wesele wasze, zabijać woły, i bić owce, a jedząc mięso, i pijąc wino, mówić: Jedzmy, pijmy, bo jutro * pomrzemy.

14. Aleć to doszło uszów moich, mówi Pan zastępów. Przetóż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona; aż pomrzecie, mówi Pan, Pan zastępów.

15. Tak mówi Pan, Pan zastępów: Idź, wnijdź do tego podskarbiego, do Sobny, który jest przełożonym w domu, i rzec:

16. Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grób? Wykował grób swój, a wystawił na skale przybytek swój?

17. Oto Pan, który cię przykrył jako znacnego męża, a który cię kosztownie przyodział,

18. Prędko cię zatoczy jako kulę do ziemi szerokiej i przestronnej; tam umrzysz, tam i woz sławy twojej zgromadzi, o hańbo domu Pana swego!

19. A tak wypędze cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złoże cię.

III. 20. A dnia onego przyzwie sżę swego Eljakima, syna Helkijasowego;

21. I oblek go w szatę twoją, i pęsem twym potwierdzą go, panowanie też twoje dam w rękę jego; i będzie za ojca obywatelom Jeruzalemskim, i domowi Judzkiemu.

22. I połóż klucz domu Dawidowego na ramieniu jego; gły * otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy.

23. I wbię go jako gwóźdź na miejsce pewném, a będzie stolicą, chwały domu ojca swego.

24. A właśnie na nim wszystka sława domu ojca jego, synowie i córki, i wszystko naczynie by najmniejsze, od naczynia, z którego pija, aż do każdego naczynia winnego.

25. Dnia onego, mówi Pan zastępów, będzie wjeły gwóźdź, który był wbiły na miejsce pewném, a będzie przycięty, i upadnie; odcięty będzie i brzemie, które jest na nim; bo Pan mówił.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Tyru zburzenie 1-14. II. pobudowanie 15. 16. III. do Boga nawrócenie 17. 18.

Brzemie Tyru. Kwilicie okryte morzem ani domu, ani kłoby przychodzą z ziemi Cytym.

2. To mi o nich objawiono. Umilknijcie, obywatele wyspy! która kupcy Sydoniocy pływają przez morze napełniali;

3. A którego dochody na wielkich wozach, nasienie Sychor, żniwo jego dochód z rzeki, a w którym był skład narodów.

4. Zawstydź się, Sydonie! bo rzekło morze, moc morską, mówiąc: Nie pracuję w porodzeniu, i nie rodzą, i nie wychowują młodzińców, ani odchowują panien.

5. Jako nad powieścią o Egipcie, tak będą żałosi nad powieścią o Tyrze.

6. Przejawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy!

7. Toż to jest miasto wasze weselące się? Jego starożytność jest od dni dawnych; ale go zawiodła nogi jego na daleką wędrować.

8. Któż to postanowił o Tyrze, który koronuje insze? którego kupcy są księżetami, a kramarzy jego sławnymi na ziemi?

9. Pan zastępów postanowił to, aby ohydził fychę wszelkiej sławy, a żeby do zniewagi przywiódł wszystkich zacnych na ziemi.

10. Nawróć się do ziemi swęj, jako rzeka, o córko morską; niemaszot tam więcej pasa.

11. Rękę swoją wyciągnął na morze, zakrwożył królestwa. Pan rozkazał o Chanaanie, aby zburzone były twierdze jego;

12. I rzekł: Już się nie będziez więcej wesełła, ty zgwaltcona panno, córko Syońska! Powstań, przepraw się do Cy-

tym, lecz i tam nie będziez miaką od-
poczyku.

13. Oto ziemia Chaldejska, ten lud
nie był ludem. Assyryjczyk zakochał ją
dla obywateli pustych, którzy wystawili
zamki jej, pobudowali pałace jej; ale
on ją w gruz obrócił.

14. Kwicie okryły morskie! albowiem
zburzona jest twierdza wasza.

II. 15. I stanie się dnia onego, że w za-
pamiętaniu będzie Ty, przez siedmnaście
lat, przez wiek króla jednego. A po
siedmnaście lat, Ty znowu będzie
miak piosnkę, jako piosnkę nierazdnie-
o nierazdnie w zapomnienie potama!
graj dobrze, długo śpiewaj, abys na pa-
mięć przyszedł.

III. 17. I stanie się po wyjściu siedna-
dziesięciu lat, że Ty, Pan nawiedzisz; ale
się on zaś wróci do mierzadniczego zysku
swego, i będzie nierząd płodził ze wszyst-
kimi królestwami, na obliczu ziemi.
18. Wszakże kupiectwo jego, i zysk
jego będzie poświęcony Panu. Do skarbów
odłożony, i schowany nie będzie; ale tym,
którzy mieszkają przed Panem, hoży-
teczne będzie kupiectwo jego, aby jedni
do sytości, a inni odzienie dobre.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Powrócenie prorocy, przyszytych 1—12. II. Zacho-
wanie obywateli 13—15. III. Napomnienie ich do chwali
Zacy 16—23.

Oto Pan obnaży ziemię, i spustoszy oby-
wateli jej.

2. I będzie jako lud pospolity * tak i
książę; jako sługa, tak pan jego; jako
dziewka, tak pani jej; jako kupujący,
tak sprzedający; jako pożywiający,
tak i ten, co u drugiego pożywa; jako
lichwiarz, tak ten, co lichwę daje.

3. Wiele obnażona będzie ziemia, i
bardzo złupiona; albowiem Pan mówił
to słowo.

4. Płakać będzie i upadnie ziemia,
zwatleje i obali się okrug ziemski;
zemdleją wysokie narody ziemskie.

5. Przeto, że ta ziemia spługawiona
jest, pod obywatelami swoimi; albowiem
przestąpili prawa, odmienili ustawy,
wzruszyli przywierze wieczne.

6. Dla tego przeklestwo poźre zie-
mię, a zniszczeń obywatela jej; dlatego

popaleni będą obywatele ziemi, a mało
ludzi zostanie.

7. Smuć się będzie moszcz, uwiędnie
winna maieca, wzdychać będą wszyscy
wesodego serca.

8. Ustanie wesele * bębnow, ustanie
wykrzykanie weselących się, ucichnie
wesele cytry.

9. Nie będą pić wina z śpiewaniem;
gorzki będzie nabój mocny pijącym go.
10. Starte będzie miasto przynosi; i
każdy dom zawarty będzie, aby do niego
nie wchodzono.

11. Narzekanie będzie na ulicach dla
wina; zamięcone będzie wszelkie wesele,
a przemiesie się radość ziemi.

12. Spustoszenie w mieście zostanie,
a bramy zburzone będą.

II. 13. Albowiem tak będzie w posród
ziemi, w posród kr narodów, jako gdy
otręsz oliwy, i jako bywa z gronami,
gdy się dokona zbieranie wina.

14. Ci podniosą głos swój, wykrzy-
kać będą, i przy morzu.

15. Przetoż w dolinach wysławiajcie
Pana, na wyspach morskich imię Pana,
Boga Izraelitego.

III. 16. Od końca ziemi słyszmy
piosnkę o sławie sprawiedliwego. Ale
ja rzekł: Wychudłem, wychudłem, bia-
damnie! Przewrotni przewrotność broja,
przewrotność, mówię, bez wszelkiego
wstydu broja.

17. Strach, i dół, i siodło przyjdzie na
cie, który mieszkaż na ziemi.

18. I stanie się, że kto uciecze przed
wieścią strachu, wpadnie * w dół, a kto
wylicze z dołu, pojmany będzie sidłem;
bo upusty z wysokości utworzone będą,
a zatrząsną się grunty ziemi.

19. Rozstępując rozszadzie się ziemia; po-
ruszając poruszy się ziemia.

20. Chwiejąc chwiał się będzie ziemia
jako pijany a przemieniona będzie jako
budka; bo ją obciąży nieprawość jej, i
upadnie, a więcej nie powstanie.

21. A dnia onego nawiedzi Pan woj-
sko wysokie na wysokości, także i królów
ziemskich na ziemi.

22. I będą zgronadzeni, jako zgro-
madzeni bywają więźniowie do clemnic, i
będą zamknięci w tarasie; po wielu,
mówię, dniach nawiedzeni będą.

23. I zastromi się * miesząc, a za-
wstydzi się słonece, gdy królować będzie
Pan zastępów, na górze Syońskiej, i
w Jeruzalemie, i przed starcami swymi
w wielkiej sławie.

* Izaj. 13. 10. Ezech. 32. 7. Joel. 2. 31. * 3. 15.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Dolecznienie za wyhawienie 1—5. II. Dobroziej-
stwa gotowane w Chyfeusie Panu 6—12.

Panie! tyś Bóg mój, wywyższaj cię be-
dę i wysławiać będę imię twoje, boś
uczynił rzeczy dziwne; rady twe, z da-
wina postanowione, są wierna prawda.

2. Albowiem miasto obrócił w mo-
gile; miasto obronne w rozwalny; pa-
łace cudzoziemców, aby nie były mia-
stem, i aby nie były znowu na wieki bu-
dowane.

3. Dlatego cię wielbić będzie lud
możny; miasta narodów strogich ciebie
się bać będą.

4. Albowiem ty był twierdzą ubo-
gemu, zamkiem nędzemu w ucisku je-
go, ucieczką przed powodzią, zasłona
przed gorącem, gdyż wściekłość okrutni-
ków była jako powódź podwracająca
ściany.

5. Huk cudzoziemców potłumiesz, jako
gorącość w słońcu; jako gorącość cieniem
obłoku, tak okrucieństwo okrutników po-
tłumione.

II. 6. I sprawi Pan zastępów na wszyst-
kie narody na tej górze * uczył z rzeczy
tłustych, uczył z wyśtałego wina, z rzeczy
tłustych, szpik w sobie mających, z wina
wyśtałego i czystego.

7. I skazi na tej górze zasłone, która
zasłania wszystkich ludzi, i przykrycie,
którem są przykryte wszystkie narody.

8. Poknie śmieć * w zwycięstwo, a
Pan panujący otrze * łzę z każdego obli-
cza, i poharbienie ludu swego odejmie
ze wszystkich ziemi; bo Pan mówił.

9. I rzecze dnia onego lud Pański:
Oto, Bóg nasz jest; oczekiwaliśmy
regosmy oczekiwali; wesele i radować
się będziemy w zbawieniu jego.

10. Albowiem na tej górze odpocznie
ręka Pańska, a Moab podeptany od niego
będzie, jako plewa w gnój wdeptana
bywa.

11. I wyciągnie ręce swoje w posród
jego, jako je wyciąga pływacz ku pływa-
jącemu.

ROZDZIAŁ XXVI.

Pieśń wdzięczności za wyhawienie z dachowego i
cietelnego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń
w ziemi Judzkiej: Mamy miasto obron-
ne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i
baszty jego.

2. Otwórzcie bramy, a niech wnidzie
naród sprawiedliwy, który strzeże prawdy.
3. Człowieka spolegającego na tobie
zachowywawsz w pokoju, w pokoju mó-
wię: bo w tobie ufa.

4. Mieście nadzieję w Panu aż na
wieki; boć w Panu, w Panu jest * skała
wieczna.

5. Ale poniżej mieszkające na wyso-
kości; miasto wyniosłe poniżej, prochu;
je aż do ziemi, i strąca je aż do prochu;
6. Depcze je noga; nogi ubożego, sto-
pa nędzników.

7. Scaieszka sprawiedliwego jest pro-
sta; prosta drogę sprawiedliwego wy-
równywasz.

8. Na drodze sądów twoich, Panie!
oczekujemy cie; żadość duszy naszej
jest do imienia twego, i do wspomina-
nia na cie.

9. Dusza moja żada cię w nocy,
owsem, duchem swym, który jest we
mnie, rano cię szukam; albowiem gdy
się sądy twoje odprawiają na ziemi, spra-
wiedliwości się uczą obywatele okręgu
ziemskiego.

10. Gdy się łaska pokazuje niepo-
bożnemu, nie uczy się sprawiedliwości;
w ziemi prawości nieprawość czyni, a
nie dba nic na majestat Pański.

11. Panie! choć wywyższona jest ręka
twoja, przecię tego nie widza; ujrząc,
ale poharbieni będą, zając ludowi
twoim; nadto i ogień tych nieprzyjaciół
twoich pożre.

12. Panie! zrzadzisz nam pokój; bo
wszystko, co się działo przy nas, czyni-
łeś * ku dobremu naszemu.

13. Panie Boże nasz! panowaliś nad
nami inni panowie oprócz ciebie; ale
myślny tylko, w tobie ufając, wspomni-
nali na imię twoje.

14. Pomarli, nie ożyją; martwymi

będąc nie powstała, przeto, żeś ich na-
wiedził i wykorzenił, i wygładził wszyst-
ką pamięćkę ich.

15. Rozmnożyłeś naród: o Panie!
rozmniożyłeś naród: uwielbionyś jest,
aczęś go był zapędził na wszystkie gra-
nice ziemi.

16. Panie! w ucisku szukał cię; gdyś
ich karał, wylewali modlitwy swe.

17. Jako brzemienna, gdy się przy-
bliża ku rodzeniu, boleje i woła w bo-
leszczach swoich, takżeśmy byli przed
obliczem twojem, Panie!

18. Poczuliśmy, boleliśmy; aleśmy
tylko jakoby wiatr porodził, a żądno-
śmy wybarwienia ziemi nie sprawili, i nie
upadli mieszkający na okręgu ziemskim.

19. Ozyją umarli twoi, trupy moje
wstaną, gdy rzeczesz: Ocoście się, a
śpiewajcie mieszkający w prochu! Al-
bowiem rosa twoja będzie jako rosa na
ziolach; ale niezbędnych o ziemię ude-
rzasz.

20. Idź, ludu mój! wniżyk do komór-
swoich, a zamknij drzwi twoje za sobą;
skryj się na maluczką chwilkę, dokąd
nie przemienie rozgniewanie.

21. Albowiem oto Pan wychodzi z
miejsca swego, aby nawiedził niepra-
wosć mieszkających na ziemi; tedy zie-
mia odkryje krew swoją, a nie zakryje
dalej pobitych swoich.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg nieprzypuszczał zette 1. II. a swoich opatrywać
i bować ich wężę 3-13.

Dnia onego nawiedzi Pan mieczem
swoim srogim, wielkim i moonym, Le-
wiatana, węża długiego, i * Lewiatana,
węża skręconego, a zabije smoka, który
jest w morzu.

II. 2. Dnia onego śpiewajcie o win-
nicy wyborowego wina.

3. Ja Pan, który ję strzegę, co
chwilka odwilżać ją będę, a żeby ję kto
nie psuł, w nocy i we dnie strzedz ję
będę.

4. Zapalczywośći żadnej we mnie
niebędz. Ktoż mi da oset albo ciernie,
abym przeciwko nię walczył, i spalił ją
do szczytu?

5. Izali kto ujmie siłę moję, aby
uczynił pokój zemna? aby pokój, mó-
wie, uczynił zemna?

6. Przyjdzie do tego, że się Jakób

rozkorzeni, zakwinie i rozrodi się Izra-
el, i napętni okrag ziemski owocem.

7. Bo izali go tak uderzył, jako ude-
rzył nieprzyjaciela jego? albo izali go
zamordował, jako inni są zamordowani
od niego?

8. Owszem, miernie go karał, i w ten
czas, gdy go wyrychał, i gdy go nie-
przyjaciel wiatrem swoim gwałtownym,
w dzień wschodniego wiatru, zabierał.

9. Przetoż tym sposobem oczyszczona
będzie nieprawosć Jakóbową; a tenci
jest wszystek pożytek, że * odejmię
grzech jego, gdy rozruci wszystkie ka-
mienię ofiarza, jako kamienie wapienne
rozszarpane, a nie ostoją się gaje i obrzą-
zy słoneczne.

10. Gdy miasto obronne spustoszeje,
a będzie mieszkaniem porzuconem i
opuszczonem, jako pustynia. Tam się
paść, i tam legać będzie cielec, i gry-
zie lafonoski jego.

11. Gdy poschną gałazki jego, pokri-
szonc będa, a niewiasty przyszedzły za-
pałają. Albowiem ten lud nie ma za-
dnego rozumu; przetoż nie znikuje się
nad nim, który go uczynił, a który go
stworzył, nie zlituje się nad nim.

12. Dnia onego, gdy się Pan będzie
mścił od kózyska rzeki aż do potoku
Egipskiego, wy synowie Izraelscy po
jednym zebrańi będziecie.

13. Stanie się też dnia onego, że za-
trąbią w trąbę wielką, i przyjdą, którzy
byli pognuęli w ziemi Assyjskiej, i
którzy byli zagnani do ziemi Egipskiej;
i będą, się Panu kłaniałi na górze świę-
tej w Jeruzalemie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Lud kanecki strójcie, pomsta Boża im groźna 1-4
II. Uczci cięszy, a przypominaway grzechy ich 5-21.

Biała pysznęj koronie, pijanicom z E-
fraima, i kwiatawi opadłem z ozdoby
sławy swojej! Biała tym, którzy rządzą
doliną bardzo urodzajną, i znikczemu-
nym od wina!

2. Oto możny i silny Pański będąc
jako naważność gradu, jako wichur wy-
wracający, jako bystrość wód gwałtownej
pewodzi uderzy ją o ziemie ręką swą.

3. Nogami podeptana będzie pyszna
korona, pijanicy Efraimscy!

4. Tedy się stanie, że kwiat opadający
z ozdoby i z sławy swojej, tych, którzy

rzadca dolina bardzo urodzajna, będzie
kosztowny, gruntownie ugruntowany;
jako owoc skorozry, pierwej niż lato
bywa; który skoro kto obaczy, nie puści
go z ręki, aż go zje.

II. 5. Dnia onego będzie Pan zastę-
pów korona ozdoby, i koroną sławy
ostatkwowi ludu swego,

6. I duchem sadu siedzącemu na sa-
dzie, a mocą tym, który odpierają bitwę
aż do bramy.

7. Ale i ci od wina błądzą, i od
mocnego napoju potaczają się. Książę
i prorok błądzą od mocnego napoju,
utonęli w winie, potaczają się od mocne-
go napoju, błądzą w widzeniu, potykają
się w sądzie.

8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne
są zwracania i plugastwa, tak, aż miej-
sca nie stęje.

9. Kogożby uczyć miał umiejętnośći?
a komu da zrozumieć co słyszał? Izali
odstawionym od mleka, a odsadzonym od
piersi?

10. Ponieważ podawał im przykaza-
nie za przykazaniem, przykazanie za
przykazaniem, przepis za przepisem,
przepis za przepisem, trochę tu, trochę
owdaje;

11. A wszakże jakoby nieznaną om-
wają, * i językiem obcym mówią do ludu
tego.

12. A gdy im rzekł: Toć jest odpo-
czenie, sprawcie odpozynek spraco-
wanemu, toć jest odpozywanie; ale oni
nie chcieli słuchać.

13. I będzie im słowo Pańskie: przy-
kazanie za przykazaniem, przykazanie za
przykazaniem, przepis za przepisem,
przepis za przepisem; trochę tu, trochę
owdaje, na to, aby szli, a padłszy wzna-
stukli się, a uwikłani będą, pochwytańi
byli.

14. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego,
mężowie nasłiewcy! panujący nad tym
ludem, który jest w Jeruzalemie.

15. Dlatego że mówicie: Uczyniliśmy
przymierze z śmiercią, i z piekłem ma-
my porozumienie, bicz gwałtowny nas
nie dojdzie, gdy przechodzić będzie;
bośmy položyli kłamstwo za ucieczkę
swoję, a pod fałszem utailismy się;

16. Dlategoż tak powiedziań panujący
Pan: Oto Ja za grunt kładę w * Syonie
kamień, kamień doświadczony, węglelny.

[Polskj] 21*

17. A wykonam sąd według sznuru,
a sprawiedliwość według wagi; i po-
tłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę
wody zatopią.

18. A tak zglądzone będzie przynie-
rze wasze z śmiercią, a porozumienie
wasze z piekłem nie ostoi się; gdy bicz
gwałtowny przechodzić będzie, będą-
cie od niego podeptani.

19. Kiedy jedno poczenie przechodzić,
pochwyti was; bo na każdy poranek
przechodzić będzie we dnie i w nocy. A
sam postrach przywiedzie was ku zrozu-
mieniu tego, coście szyszełi;

20. Zwłaszcza iż krótsze będzie łożo,
niżby się kto mógł rozciągnąć; i nakry-
cie wąskie, choćby się skurczył.

21. Albowiem Pan powstanie jako
na gorze Perazym, a rozgniewa się
jako w dolinie Gabaon, aby wykonał
sprawę swoją, niezwyčajną sprawę swo-
ją, i aby dokonał sprawę swoją, nie-
zwyczajną sprawę swoją.

* 2 Sam. 3. 20. 1 Kron. 13. 11. Jer. 10. 11. 12. 2 Sam. 6. 25.
1 Kron. 14. 16.

III. 22. A tak teraz nie nasłiewaj-
cie się, aby się niezmocniły związki wa-
sze, bom o pewnym zepowaniu wszyst-
kiej ziemi słyszał od Pana, Pana zastę-
pów,

23. Nadstawiaćte uszów, a słuchajcie
głosu mego; bądźcie pilni, a słuchajcie
mowy mojęj.

24. Izali każdego dnia oracz orze,
aby siał? przegania brody, a wódcy
rolę swoją?

25. Izali zrównawszy wierzch ję, nie
rozsiewa wyki, i nie rozżarasa kminu, i
nie sieje pszenicy wybotucęj, i jezemie-
nia przedniego, i orkiszu na miejscu
sposobném?

26. Bo go uczy roztropności Bóg je-
go, i naucza go.

27. Wyki nie młóca okowanem na-
czyniem; ani taczają koła wozowego po
kminie; ale kijem wybijają wykę, a kmin
laska.

28. Pszenica młócona bywa; wszakże
i tój nie zawdy młócić będzie, ani jęj
potrze kołem woza swego, ani jęj zę-
ham jego pokruszy.

29. I toć od Pana zastępów wyszo.

który jest dziwny w radzie, a wielmożny w rzeczy samej.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Protekcja o spustoszeniu miasta Jeruzalemu przez Asyryjczyków 1-8. II. Przyczyny tego wybuchu 9-16. III. Nawrócenie pogani i Zydów do Pana opisane 17-24.

1. Biada Aryjelowi! Aryjelowi miastu, w którym mieszkał Dawid. Przyjdącie rok do roku, niechaj rzeka barany.

2. Jednak uciesz się, Aryjela, i będzie smutek i żal; bo mi będzie jako Aryjel.

3. Położę się zaiste obozem w okóło przeciwko tobie, i ścisnę cię wkręmi, i wystawię przeciwko tobie baszty.

4. Tedy będąc zniżone, z ziemi mówić będziesz, i z prochu szeptać będzie mowa twoja; będzie mówił głos twój, jako wieszka z ziemi, a z prochu mowa twoja szeptać będzie.

5. Bo mnóstwo nieprzyjaciół twóich będzie jako proszku drobnego, a zgrają okrutników jako plew latających; a to się nagle w okamgnieniu stanie.

6. Od Pana zastępów nawiedzone będzie gromem i trzesieniem ziemi, i głosem wielkim, wichrem i burzą, i płomieniem ognia pożerającego.

7. Ale jako sen widzenia nocnego, tak będzie zgrają wszystkich narodów walczących przeciwko Aryjelowi, i wszystkich bojujących przeciwko niemu i trziedzom jego, i tych, którzy go uciskają.

8. Będzie mówić, jako gdy się śni głodnemu, jakoby jadł; ale gdy się ocuci, alić czczy żywot jego; i jako gdy się śni pragnącemu, jakoby pił, a gdy się ocuci, alić zemdlony zostaje, a dusza jego pragnie; tak będzie zgrają wszystkich narodów walczących przeciwko górze Syjonській.

9. Jakoż tedy odwłaczacie, choćbyście się zdumiewać mieli; rozkoszujecie, choćbyście mieli na pomoc wołać. Opili się, ale nie winem; potaczają się, ale nie od mocnego napoju.

10. Bo was napełnił Pan duchem twardego, i zawarł oczy wasze; pro-róków i ksiąg waszych najopatrzniejszych oczy zasłonił.

11. Przetoż wam wszelkie widzenie podobne jest słowom ksiąg zapieczętowanych, które danoliby temu, co zna pismo, a rzeczone: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. A danoliby księgi temu, co nie zna pisma, a rzeczone: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie znam pisma.

13. Bo mówi Pan: Przetoż, że ten lud przybliży się do mnie * uszy swemi, a oczy nie wargami swemi, a serce jego dalekie jest odemnie, a bojązini, którą się mnie boją, z przykazan ludzkich nawięcyli się: * Mat. 15. 8. Mar. 7. 6.

14. Dlatego Ja też sobie dziwnie położę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginię mądrość * mądrych jego, a rozum roztropny jego skryję się. * Jer. 49. 7. i Kor. 1. 19.

15. Biada tym, którzy głęboko przed Panem ukrywają radę! Których każda sprawa dzieje się w ciemności, i mówią: Któż widzi? Kto wie o nas?

16. Przewrotne myśli wasze są jako gлина * garncarska. Izali rzeczy robota o tym, co ją urobil: Nie urobil mię? i ulepienie izali rzeczy o tym, co je ulepił: Nie rozumiał? * Jer. 18. 6. Izaj. 45. 1. z. 5.

17. Izali po maluchym i króciuchnym czasie nie obróci się Liban w pole? a pole za las pocyztane nie będzie?

18. I usłyszą dnia onego głusi słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzeć będą.

19. Ale cisi nader się rozweślą w Panu, a ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelskim.

20. Gdy ustanie okrutnik, a zniszczyże nasmiwca, wykorzeniemi będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości;

21. Który winują człowieka dla słowa, a na tego, * który ich strofuje, w branie siła stawiają, i bez przyczyny do upadku przywodzą sprawiedliwego. * Amos. 5. 10.

22. Przetoż tak mówi o domu Jakóbowym Pan, który odkupił Abrahama: Już dalej nie będzie zawstyżony Jakób, ani więcej twarz jego zblednie.

23. Albowiem gdy użył synów swoich, dzieło rąk motych, w pośredku siebie, poświęcających imię moje; tedy będą poświęcać Świętego Jakóbowego, a Boga Izraelskiego bać się będą.

24. I staną się rozumnymi błędzący duchem, a szemracze nauczą się umietyństwa.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Narzeka nad grezchami Judzkiemi 1-11. II. Uproszynm grozi 12-17. III. Pokonajemy Isakę obiciele 18-21. IV. Sąd Bóży nad Asyryjczykami 22-38.

Biada synom odpornym, mówi Pan,

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży. * Ez. 3. 9.

15. Albowiem tak mówi panujący Pan, Święty, Izraelski: Jeżeli się nawróciacie i uspokoić się, zachowani będziecie; w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza. Ale nie chcecie;

16. Owszem mówicie: Nie tak, ale na koniach ucieczemy; przetoż uciekać będą dzieci. Na prędkich koniach ujedziemy; ale prędi będą ci, którzy was gonil będą.

17. Tysiąc ich uciecze * przed okrzykiem niemem jednego, a przed okrzykiem pięciu wszyscy ucieczcie, aż zostaniecie jako maszt * na wierzchu góry, a jako chorągiew na pagórku. * Jer. 17. 14.

18. A dlatego Pan czekać będzie, aby się zmiotwał nad nami, i dlatego się wywyższy, aby się zlitował nad nami; albowiem Pan jest Bogiem sądu; błogosławieni wszyscy, * którzy nań oczekują. * Ps. 3. 13. Ps. 34. 9. Przyp. 16. 30.

19. Bo lud na Syonie i w Jeruzalemie będzie mieszkać; płakać więcej nie będzie. Zapewne zlituje się nad * toba na głos wołania twego (Pan), a skoro usłyszysz, ozwie się. * Ps. 3. 15. Izaj. 58. 9.

20. A choć wam Pan da chleb utrapienia, i wodę ucisku, jednak nie odcięą więcej od ciebie nauczyciele twoi, ale oczy twoje patrzeć będą na nauczycieli twoich;

21. I uszy twoje usłyszają słowo z tyłu do ciebie mówiącego: Taś jest droga, chodźcie po niej, lubbyście się w prawo albo w lewo udali.

22. Tedy zarzucicie okrycie srebrnych swoich bałwanów, złotych, i odzienie złotych swoich bałwanów odławan; rozproszysz je jako * plugastwo niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiącą, a rzeczesz im: Precz stąd.

23. Da Bóg i deszcz * na siewy twoje, któremibyś posiał ziemię, a chleb z urządzu ziemi będzie syty i obfity; dnia onego pasć się będą i bydła twoje na pastwisku szerokiem. * Amos. 15. 19. 4. Mojs. 5. 3.

24. Wody także i osy sprawiające opaskę i żopata, wyrwana bywa. * Mojs. 11. 14. Ezech. 34. 26.

25. I będą na każdej górze wysoki, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień porażku wielkiej, gdy wieże upadną.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

który czynią radę, ale nie ze mnie, i nabrać ognia z ogniska, albo naczepić nakrywają ją nakryciem, ale nie z wody z kałuży.

26. Świątokość też miesiaca będzie jako świątokość słoneczna; a świątokość słoneczna na będzie w siedmiornasob, jako świątokość siedmiu dni, dnia, którego zawiąże Pan złamanie ludu swego, a ranę zbliznia jego uleczy.

27. Oto imię Pańskie przychodzi z daleka, zapaliła się popędliwość jego, i ciężka jest ku znoszeniu; wargi jego pełne są gniewu, a język jego jako ogień pożerający.

28. A duch jego jest jako rzeka wylewająca, która aż do gardła sięga, aby przewiewał narody, azyby się wniwecz obróciły, a wędzikiem kiełznał czelnie narodów.

29. Tedy zaśpiewacie, jako gdy się w nocy obchodzi uroczyste święto, a rozweselicie się w sercu jako ten, który idzie z piszczałką, idąc na górę Pańską, i do skały Izraelskiej; *Ps.42.5. + 5. Moj. 29.4.

30. Gdy da usłyszeć Pan wielmożność głosu swego, i wyciągnione ramie swoje okaże w popędliwości gniewu swojego, i w płomieniu ognia pożerającego z rozproszaniem, z gwałtownym dżdzem, i z gradem kamiennym.

31. Bo od głosu Pańskiego starty będą Assyryjczyk, który innych kijem bijął.

32. I stanie się, że na samym kaździe nderzenie kijowe, którym go Pan nderzy, znaczne będzie, gdy z bębunami i z lutniami, i z bitwą wesoka walczyć będzie przeciwko niemu.

33. Albowiem dawno już jest nagotowane piekło, i dla samego króla nagotowane jest; które głębokie i szerokie uczynił, podmiatył jego ognia i dREW sła jest; poddymanie Pańskie jako rzeka siarczana zapala je.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ogłoszenie karania na lud Izraelski, który się do Egiptu udał, aby szukał pomocy. *Ps. 124. 1-5. II. Napomnienie do pokuty 6. 7. III. Upokorzenie Assyryjczyków 8. 9.

Biada tym, którzy zstępują do Egiptu o pomoc, a na koniach spolegają, i ufają w wozach, że ich wiele, i w jezdnych, iż są mocni bardzo, a nie oglądają się na Świętego Izraelskiego, a Pana nie szukają!

2. Aleć on, też jest mądry, przetoż przywiedzie zte, a słów swoich nie odmienui; też powstanie przeciw domowi złotników i przeciwko ratunkowi tych, którzy broją nieprawosć.

3. Albowiem Egipczenie są ludzie a nie Bóg, a konie ich ciążo, a nie duch. Przetoż skoro Pan wyciągnie rękę swą, padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dawają pomoc; a tak wszyscy spodem zgina.

4. Bo tak rzekł Pan do mnie: Jako gdy ryceży lew, i szczeniowie nad łupem swym, a choć zwolują przeciwko niemu gromadę pasterszy, przeciw się on wżasku ich nie lekka, ani się korzy przed hukiem ich; tak Pan zastępów zstąpi, aby walczył o górę Syońską, i o pagórki jej.

5. Jako ptaki latają około gniazda swego, tak obroni Pan zastępów Jeruzalem, i owsem, broni i wybarwia, a przehodząc z pomstą zachowa.

6. Nawróćcie się do tego, od którego głęboko zabrnęli synowie Izraelscy,

7. Albowiem dnia onego * odrzuci każdy bakwany swe srebrne, i bakwany swe złote, które wam naczyniły ręce wasze na grzech.

8. I upadnie Assyryjczyk od miodca nie mięskiego, a miecz nie chwóliczy pozre go; i uciecze przed mieczem, a młodzieńcy jego hołdownikami będą.

9. A tak opokę swoją od strachu miłnie, a książęta jego ulekną się przed chorągwią, mówi Pan, którego ogień jest na Syonie, a piec w Jeruzalemie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Procektwo o królestwie Pana Chrystusowóm 1-8. II. Spustoszenie ziemi Judzkiej 9-14. III. Obietnica o Duchu Świętym i sprawach jego 15-20.

Oto król będzie królował w sprawiedliwość, a książęta w sadyje panować będą.

2. Bo maż on będzie jako zastona od wiatru, i jako zakrycie przed powoźnią; jako strumienie wód na miejscu suchóm, jako cień skały wielkiej w ziemi uprażnionej;

3. I nie będą się błakać oczy widzących, i uszy słuchających pilnie słuchać będą.

4. Serce głupich zrozumie umięjętnosć, a język jakających się przedko i rzetelnie mówić będzie.

5. I nie będą więcej zwać nieszlachetnego szlachetnym, a skapy nie będą sływać szczydłym;

6. Przeto, że nieszlachetny o meszlachetności * mówi, a serce jego zmyśla nieprawosć, aby wykonał obłudność, a mówił przeciwko Panu zdroźnie; aby

wyniszczą duszę łaknącego, a napój przagnącego odjął. * I Sam. 24. 14. Izaj. 54. 16. * Sam. 24. 14. Izaj. 54. 16.

7. Skapego też uszkowania zle są; bo chyttrze obmyśla, jakoby wniwecz obrócił utrapionych słowy kłamliwymi, i mówił przeciwko nędnemu przed sądem.

8. Ale szczerobliwy * o szczerobliwosci myśli, a przy szczerobliwosci stać będzie. * Mat. 5. 6.

9. Niewiasty spokojne! powstańcie, słuchające głosu mego; cótki bezpieczne! bierzcie w uszy swe powiesce moje.

10. Przez wiele dni i lat trwożyć się będziecie, wy bezpieczne! albowiem ustanie zbieranie wina, a sprzątanía urodzajów nie będzie.

11. Zatrwoźcie się, a uleknijcie się, bezpieczne! zewleczone się, i obnażcie się, a przepasacie biodra wasze.

12. Kwilić nad piersiami, nad rolami rozkosznie, i nad winną maciecią urodzajną.

13. Na ziemi ludu mego ciernie i oset wyrosną, owsem, na wszystkich domach wesoych miasta radującego się.

14. Albowiem pać opuszczony będzie, huk miasta ustanie, zamek i baszty jaskiniami zostaną aż na wieki, na radość dzikim osom i na pastwiska trzodom.

15. Póki nie będzie wylany na nas duch * z wysokości, a nie obróci się pustynia w pole urodzajne, a pole urodzajne za las pozycytane nie będzie. * Izaj. 44. 3. Ezech. 39. 28.

16. I będzie sąd przemieszkivał na dzajne osiadzie. * Izaj. 29. 17.

17. I będzie pokój dzieło sprawiedliwosci, i bezpieczeństwo aż na wieki.

18. Bo będzie mieszkał lud mój w przybytku pokoju, i w przybytkach bezpiecznych, i w odpoczywanu spokojném.

19. Choćby i grad spadł na las, a miaso bardzo pomżone było.

20. Błogosławieni jesteście, którzy siejecie na wszelakich miejscach urodzajnych, wpuszczając tam woty i osy.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Procektwo o pomści nad Assyryjczkami 1-9. II. Wysłanie wianym koscota Bogaego czołowna uczylnona 20-22.

Biada tobie, który łupisz, chociażes sam będzie, zamki na skałach będą ucieczką

nie złupiony, i który zdradzasz, chociażes sam nie był zdradzony! Gdy łupić przestaniesz, będziesz też złupiony; gdy zdradzać przestaniesz, będą cię też zdradzać.

2. Panie! zmknij się nad nami, ciebie oczekujemy. Badż ramieniem swoich na każdy poranek, a zbawieniem naszym czasu utrapienia.

3. Przed głosem ogromnym rozpieczchną się narody; przed wywyszeniem twojem rozproszą się poganie.

4. I będą zebrane łupy wasze, jako zbierają chrząszcze; a jako przypada szarańcza, tak oni przypadną na nie.

5. Pan będzie wywyszony, bo mieszka na wysokości; napetni Syon sądem i sprawiedliwością.

6. Mądrość i umięjętnosć będzie utwierdzeniem czasów twoich, siłą i obfitem zbawieniem twém, a bojątki Pańska skarbem twoim.

7. Oto mocarze ich wołają * na dworze, postawcie pokójku gorzko płacza. * I. Kól. 18. 37.

8. Spustosząy drogi, przestano ścisną chodząc; zlamal przymierze, zniewałył miasta, a człowieka za nie sobie nie ma.

9. Płakała i zwałala ziemia; zawstydzony jest Liban i urwiadt; Saron się stał jako pustynia, i otkuczono Basan i Karmel.

10. Teraz powstanę, mówi Pan, teraz się wywyszę, teraz się podniosę.

11. Począwszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz waz poze jako ogień.

12. I będą narody, jako wypalone wapno; będą jako ciernie wycięte, ogniem spalone.

13. Słuchajcie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznajcie moc moję.

14. Zlekli się na Syonie grzesznicy, strach zdjął obłudników mówiących: Któż z nas ostać się może przed ogniem, pozostającym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?

15. Ten, który chodzi * w sprawiedliwości, a mówi, co jest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydki; który otrzasa ręce swe, aby darów nie brać; który zatula uszy swe, aby nie słuchoać o rozlaniu krwi, i zamruza oczy swoje, aby nie patrzył na złe; * Ps. 15. 3.

16. Ten na wysokościach mieszkać będzie, zamki na skałach będą ucieczką

jego; ehlób jego dany mu będzie, wody jego nie ustają.

17. Króla w piękności jego oglądają oczy twoje; ujrzą i ziemię datęką.

18. Serce twoje będzie rozmyślało o strachu, mówiące: Gdzie teraz jest piosarż? gdzie teraz jest poborca? gdzie jest obliczający wieże?

19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiej mowy, któregoś nie słyszał, i języka obcego, któregoś nie rozumiał.

20. Wejrzyl na Syon, miasto uczynstych świąt naszych, oczy twoje niechaj patrzą na Jeruzalem, na mieszkanie spokojne, na namiot, który nie będzie przesession; kolki jego na wieki się nie poruszają, a żaden powrót jego nie zerwie się.

21. Przetó, że nam na tém miejscu Pan wielmożny jest rzekami strumieni stami, ani okręt wielki po nich przechodzić będzie.

22. Bo Pan jest sędzią nasz, Pan zakonodawca nasz, Pan król nasz; on nas zbawi.

23. Osłabiły powrozy twoje, nie będą mogły w klubie zatrzymać maszu twego, ani rozciągną żągłwo. Tedy rozdzielone będą łupy korzyści wielkiej, że i chromi rozchwyca łupy.

24. A nie rzecze żaden z obywateli: Zachorowałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I Pogrzeba, przeciwko wszystkim w obec kędziela Bógom, 1-4. II. a z osobna przeciwko Edomczykom 5-17.

Przystąpić, narody! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważajcie! Niech słuca ziemia, i pełność jej, okrag ziemi, i wszystko, co się rodzi na niej.

2. Bo rozniewanie Pańskie jest na wszystkie narody, a popędliwość jego na wszystko wojsko ich; wytraci je jako przeklecie, a pada je na zabicie.

3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynijdzie, a krew ich z gór popłynie.

4. I niszczeń będzie wszystko wojsko niebieskie, a niebiesza jako księgi zwinione * będą, i wszystko wojsko ich opadnie, jako opada liść z winnej macicy,

i jako opada * niedojrzały owoc z figowego drzewa.

5. Albowiem opojony jest na niebie miecz mój; oło zstąpi na Edomeczyków, i na sąd ludu przekiętego odemnie.

6. Miecz Pański pełny będzie krwi, utknie się w łój i we krwi baranków i kozłów, w łój nerek baranich; bo ofiara Pańska będzie w Doera, a porażka * wielka w ziemi Edomskiej.

7. Zstąpią z nimi i jednorozce, i byki z wołami, i opojona będzie kwią ziemia ich, a proch ich będzie opojony tukiem.

8. Albowiem to dzień pomsty Pańskiej * będzie, i rok odpłaty, aby się pomśczoneo Syonu.

9. I obróca się potoki jej w smół, a proch jej w siarkę, a ziemia jej obróci się w smół goręjący;

10. Ani w nocy ani we dnie nie zagasnie, na wieki będzie występował dym jej; * od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, kłoby szedł przez nią.

11. Ale ją pelikan i bąk posiadają, a sowa * i krkuk mieszkać w niej będą; i rozciągnie po niej sznur: spuszczenia, i wagi próżności.

12. Szlachty jej na królestwo wywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszyscy księżęta jej wulwecz się obróca.

13. I urosną na pałacach ich ciernie, pokrzywy i oset na zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków, a mieszkaniem strusów.

14. Tam się będą potykały, dzięki zwierzęta z koczokodanami, i pokusa jedna drugiej ozywać się będzie; tam leżeć będzie jędra, a znajtzie sobie odpoczalenie.

15. Tam sobie sep gniazdo uczyni, znieście jajka, i wylęże, a schowa pod cień swój; tamże się zleca kanie jedna do drugiej.

16. Szukajcież w księgach Pańskich, a czytajcie; ani jedno z tych nie uchybi, a jedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to rozkazały, a duch jego sam zgromadzi je.

17. Bo im on los rzucił, a ręka jego onę im sznurum rozmierzył; aż na wieki dziedzicznie ją posiadają, od narodu do narodu mieszkać w niej będą.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Przewidywanie o nadziei i chwali bud. Psalms 1. 2. II. o powrocie do ojczyzny i o budowie Jeruzalima, 3-10. III. o powrocie do ojczyzny i o budowie Jeruzalima, 11-17. IV. o powrocie do ojczyzny i o budowie Jeruzalima, 18-20. V. o powrocie do ojczyzny i o budowie Jeruzalima, 21-26.

Weselić się z tego będzie pustynia i miejsce lesne, a rozraduje się i zakwitnie jako róza.

2. Słownie zakwifnie, i radując się weselić się będzie z wykrykaniem; chwala Libanu będzie jej dano, i ozdoba Karmelu i Saronu. One ujrzą chwałę Pańską i ozdobe Boga naszego.

3. Umacniają ręce * osłabiące, a kolana zemdlące posilają.

4. Mówcie do zatrudzonych w seron: Zmocnajte się, nie bojcie się; oto Bóg wasz * pomsta przyjdzie; z nagroda Bóg sam przyjdzie, i zbawi was.

5. Tedy się otworzą * oczy ślepych, a uszy głuchych * otworzone będą.

6. Tedy postrocy * chromy jako jelen, a niemych język * śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wylną, a potoki na pustyniach.

7. I stanie się miejsce suche jeziorom, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i strowie rość będzie.

8. I będzie tam * droga i ścieżka, która drogą świętą stynać będzie; nie pójdzie po niej nieozysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet, nie zbłądzą.

9. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niej chodźć będą.

10. Odkupieni mówią, Pańscy nawróca się, i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żakłość i smutek uciecze.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Władania Sarmatów do Juchajęzi, 1-5. II. Przewidywanie o powrocie do ojczyzny i o budowie Jeruzalima, 6-12. III. Wierność posłów Ezechyjaszowych 21. 22.

I. stał się czterdnastego roku królowania * Ezechyjasza, że przyciągnął Sarmaty, król Assyjski, przeciwko wszystkim miastom Judzkim obronnym, i pobral je.

2. I postął król Assyjski Rabsas-

cesa z Lachys, do Jeruzalemu, do króla Ezechyjasza z wielkiem wojskiem, który stanął u rur sadzawki wyższej, przy drodze * pola bieoharowego.

3. Tedy wyszedł do niego Eljakim, syn Helkiaszowy, przekozony nad domem, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz.

4. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedzcie Ezechyjaszowi: Tak mówi król wielki, król Assyjski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna) Snać rady i mocy do wojny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się spoweciawisz?

6. Otoś spoległ na lasce tej * trzciny nakamanéj, na Egipcie, którą jeżeliby się kto podpierał, wnióże w rękę jego, i przekoła ją. Takić jest Faraó, król Egypski, wszystkim, którzy w nim ufają.

7. A jeżeli mi rzeczesz: W Panu, Bogu naszym, ufamy; azaż nie ten jest, którego zmioś Ezechyjasz wyzyny i ostarze, i przykazał Judzie i Jeruzalemowi mówić: Przed tym oktarzem kłaniać się będziecie?

8. Przetóż teraz proszę, zarecz się Panu memu, królowi Assyjskiemu, a ja tobie dam dwa tysiące koni, będziezli je mógł osadzić jezdnyimi.

9. I jakoż się ty moiesz oprzeć hetmanowi jednemu najniemszemu z sług pana mego, choć ufasz w Egipcie dla wozów i jezdnych?

10. Nadto czy bez woli Pańskięj przyciągnąłem do tej ziemi, abym ją spuszczył? Pan rzekł do mnie: Ciągnij do tej ziemi, a spuszczo ją.

11. Tedy rzekł Eljakim, i Sobna, i Joach do Rabsacesa: Proszę, mów do sług twych po syryjsku, wszak rozumimy, a nie mów do nas po żydowski przed tym ludem, który jest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do Pana twego albo do ciebie postął Pan mój, abym te słowa mówił? Postął mię raczej do meżów, którzy siedzą na murze, aby jedli tajna swoje, a mozc swój pospoko z wami pili.

13. A tak stanął Rabsaces i wolał głosem wielkim po żydowski, mówiąc: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyjskiego.

14. Tak mówi król: Niech was nie

wodzi Ezechyjasz: bo was nie będzie mógł wybacić.

15. A niech wam nie rozkazuje Ezechyjasz ufać w Panu, mówiąc: Zapewne Pan wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę króla Assyryjskiego.

16. Nie słuchajcież Ezechyjasza; albowiem tak powiedział król Assyryjski: Uczynicie zemną przymierze, a wyjdziecie do mnie, a jedź każdy z was z winicy swojej, i każdy z figowego drzewa swego, a pój każdy z was wodę z studni swojej;

17. Aż przyjdzie a pobiorę was do ziemi podobnej ziemi waszej, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18. Niech was nie zwodzi Ezechyjasz, mówiąc: Pan nas wybawi. Iż mogli bogowie narodów wybacić każdy ziemi swoje z ręki króla Assyryjskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Ażaby wybacili Samaryję z ręki mojej?

20. Którzyż są między wszystkimi bogami tych ziem, którzyby wydali ziemi swoje z ręki mojej? A miaby Pan wybacili Jeruzalem z ręki mojej?

III. 21. Ale oni młuczeli, i nie odpowiedzeli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu.

22. I przyszedł Elijakim, syn Helkiaszowy, przetożony domu, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz, do Ezechyjasza, roznęszy szaty swe, i oznajmili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Poselstwo Ezechyjaszowe do Izajasza 1-5. II. Poświęcenie zgnięcia Sennacheryba 6-7. III. Uznania jego 8-13. IV. Modlitwa Ezechyjaszowa o ratunek 14-35. V. Sennacheryba 36. VI. Śmierć Sennacheryba 37.

A gdy to usłyszał król Ezechyjasz, rozdarł szaty swoje, a obłókszy się w wór, wszedł do domu Pańskiego.

2. I posłał Elijakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starszych z kapłanów obłeczonych w wory, do Izajasza proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyjasz: Dzień ten jest dzień utrapienia, i łapania, i bluznienia; albowiem synowie przysiali aż do porodzenia, ale siły niemasz ku rodzeniu.

4. Oby usłyszał Pan, Bóg twój, słowa Rabsacesowe, którego posłał król Assy-

ryjski, pan jego, aby uragał Bogu żyjącemu, i pomścił się Pan Bóg twój, tych słów, które słyszał Przetoż uczyń modlitwę za te ostatki ludu, które się znajdują.

5. Przyszły tedy studzy króla Ezechyjasza do Izajasza;

II. 6. Którym odpowiedział Izajasz: Tak powiedzcie Panu waszemu, tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mnie był studi króla Assyryjskiego.

7. Oto ja mu dam innego ducha, aby usłyszałszy wieść nawrócił się do ziemi swojej; i sprawię to, że polegnie od miecza w ziemi swojej.

III. 8. Ale Rabsaces wróciwszy się znalazł króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy o Tyraku, królu Etyopskim, ze mówiono: Oto ciągnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyszawszy to, mówię, przecie posłał posłów do Ezechyjasza z temi słowy:

10. To powiedzcie Ezechyjaszowi, królowi Judzkemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Jeruzalem w rękę króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał co poczynili królowie Assyryjcy wszystkim ziemiom, które wygładzi; a tybys miał być wybawiony?

12. Iżali je wybacili bogowie tych narodów, które wygnubili ojcowie moi: Gozan, i Haran, i Resef, i synów Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież jest król Emat, i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa?

IV. 14. Przetoż wzięwszy Ezechyjasz list z ręki posłów, przeczytał go, a wszedłszy do domu Pańskiego, rozciągnął go Ezechyjasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyjasz Panu, mówiąc:

16. Panie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! Ty, tyś sam jest Bóg wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłońże Panie! ucha twego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoje, a obacz; usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hanbić ciebie, Boga żywego.

18. Prawdać jest, Panie! że spustoszyli królowie Assyryjcy wszystkie te krainy, i ziemię ich;

19. I powrucali bogów ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ich wygnubili.

20. A teraz, o Panie, Boże nasz! wybaw nas z ręki jego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty Panie! sam Bogiem.

21. Tedy posłał Izajasz, syn Amosowy, do Ezechyjasza, mówiąc: Tak mówi Pan Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba, króla Assyryjskiego,

22. Tedy to jest słowo, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syonka, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą, córka Jeruzalemska.

23. Kogozes hanbił, i kogoz bluznił? przeciwko komużes podniósł głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe? przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

24. Przez sługi twoje hanbiłeś Pana, i mówites: W mnóstwie wozów moich wsiadam ja na wysokie góry, na strony Libańskie, i porabie wysokie cedry jego, i wyborne jodły jego; i wnijdę na samę wysokość wierzchu jego, do lasów, i urządzajnych ról jego.

25. Jan wykopał źródła i piłem wody, a wysuszyłem stopami nog moich wszystkie potoki miejsce obłeczonych.

26. Iżazes nie słyszał, zem to z dawna uczynał, i ode dni starodawnych to sprawił? A teraz do tego przywodzę, aby w pustynie i w kupy rumu miasta obronne obrócone były.

27. A obywateli ich ręce skurczone mając, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się jako trawa polna, i jako ziele wschodzące, i trawy na dachach, a siewy rżną zepsowane, pierwej niżliby dorosły.

28. Mieszkanie twoje, i wyjście twoje, i wejście twoje znam, i popędliwość twoję przeciwko sobie.

29. Pomiewazes się przeciwko mnie zajuszył, a zapedy twoje przysły do uszów moich, przetoż założę kolece moje na nozdrza twoje, a wędziłko moje wprawię w gębę twoję, i wrócę cię tą drogą, którąś przyszedł.

30. A to miej za znak, Ezechyjasz! Tego roku jeś będziesz samorodne zboże; także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siał i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoce ich.

31. Ostatek bowiem domu Judy, który

pozostał, wkorzeni się głęboko; i wyda owoc ku górze.

32. Albowiem z Jeruzalemu wyjdą ostatki, i zachowani z góry Syonskiej-Gorliwość Pana * zastępów do uczyni.

33. Przetoż tak mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wnijdzie do miasta tego, ani tam strażały wystreli, ani go zaprzatnie tarca, ani usypie około niego szanów.

34. Droga, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnijdzie, mówi Pan.

35. Bo, będę bronil * miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

V. 36. Tedy wyszedł Anioł * Pański, i pobli w obozie Assyryjskim sto omdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto wszedy pełno trupów.

37. Przetoż ruszywszy się, odjechał, i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski, a mieszkał w Ninive.

VI. 38. A gdy chwalił Nostrocha, boga swego, w domu, tedy Adramelech i Sarsar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat; a królował Assarhadon, syn jego, miasto jego.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Choroba Ezechyjaszowa i. Modlitwa 1-3. II. Obietnica i. Modlitwa 4-13. III. Uznania jego i. Modlitwa 14-17. IV. Wdzięczność jego na wieczną pamiątkę zapisano 18-22.

W one dni zachorował Ezechyjasz aż na śmierć. * I przyszedł do niego Izajasz prorok, syn Amosowy, a rzekł do niego: Tak mówi Pan: Rozpraw dom swój; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw.

II. Tedy obrócił Ezechyjasz twarz swoje do ścian, a modlił się Panu.

3. I rzekł: Proszę, o Panie! wspomnij teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzejmym, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twóich. I płakał Ezechyjasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo Pańskie do Izajasza, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechyjaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, ojca twego: Wysłuchałem modlitwę twoję, widziałem łzy twoje; oto ja przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki króla Assyryjskiego wy-

rwę ciebie i to miasto, a będę bronili miasta tego.

IV. 7. A to będzieś miał za znak od Pana, że Pan uczyni to, co mówił.

8. Oto ja wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopni. I wróciło się słońce na dziesięć stopni po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechiyasza, króla Judykiego, gdy był zachorował i wzywał z niemocy swojej:

10. Jam rzekł i wkróciłem dni moich: Wnijdę do bram grobu, pozabawion będę ostątki lat swoich;

11. Rzekłem, że nie ujrzę Pana, Pana w ziemi żyjących; nie oglądam więcej człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt mój pomija, a przenoś się odemnie, jako namiot pasterski; odezmiem żywot swój, jako tkacz; od krosien odezmię mnie; dziś, pierwej niż noc nadejdzie, dokonasz mnie.

13. Rozmyslałem sobie z poranku, że jako lew potraze wszystkie kości moje, dziś, pierwej niż noc nadejdzie, dokonasz mnie.

14. Jako zółta i jaskółka szczebiotałem, stękałem jako gołębia; oczy moje ku górze podniesione były; i rzekłem: Panie! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.

15. Ale cóż mam więcej rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy mojej.

16. Panie! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znajomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mi przy żywocie.

17. Oto czasu pokoju przyszła na mnie była gorzkość najgorzciejsza; ale się tobie podobalo wyrwać duszę moją z przepaści skazania, przeto, żeś zarzucił w tył swój wszystkie grzechy moje.

18. Albowiem nie grób * wysławia cie, ani śmierć chwali cie, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekują prawdy twojej.

19. Żywy, żywy, ten cie wysławiać będzie, jako ja dzisiaj, a ojciec synom oznajmi prawdę twoją.

20. Pan mój, wybaw; przetoż pieśń moją śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Chiba Ezechiyasza przed postami króla Babilonu, króla Sennacharib, II. Proroctwo o przyszłości króla Babilonu, III. Słowo o jego przyjeździe prociwa, o temże królu Babilonem.

Onego czasu postął Merodach * Bala-dan, syn Bahadanowy, król Babiloński, list i dary do Ezechiyasza; bo zaszywał, że zachorowałszy zaś ozdrowiał.

2. I weszli się z tego Ezechiyasza, i ukazał im skarbnice klejnotów swoich, srebra i złota, i rzeczy wonnych, i olejki najwyborniejsze, także i dom ryzsziunków swoich, i cokolwiek się znajdowało w skarbach jego: nie było nic, czego by im nie ukazał Ezechiyasza w domu swym, i we wszystkim państwie swoim.

3. Wtém przyszedł Izajasz prorok do króla Ezechiyasza, i rzekł mu: Coś powiedzieli ci mężowie, i stąd przyszedł do ciebie? I odpowiedział Ezechiyasza: Z ziemi dalekiej przyszedł do mnie, z Babilonu.

4. Nadto rzekł: Coż widział w domu twym? Odpowiedział Ezechiyasza: Wszystko, co jest w domu moim, widzieli; niemasz nic, czego bym im nie ukazał w skarbach moich.

II. 5. Tedy rzekł Izajasz do Ezechiyasza: Słuchaj słowa Pana zastępów

6. Wszyscy do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek zabrałi ojcowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan.

7. Ale i synów twych, którzy wyjdą z ciebie, których splodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze króla Babilońskiego.

III. 8. Tedy rzekł Ezechiyasza do Izajasz: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dokończył: Dobre, przeto, że pokój i prawda będzie za dni moich.

ROZDZIAŁ XL.

I. Proroctwo o przyszłym wyprawianiu króla Babilonu z cielecnego i z duchownego Babilonu 1—11. II. Proroctwo o opatrności Bożej 26—31.

Ciesząc się, cieszyć się będzie lud mój! mówi Bóg wasz.

2. Mówcie do serca Jemralemu: ogłasza mu, że się już dopełnił czas powstania jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wzniesie się z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje.

3. Głos wołającego * na puszczę: Gó-tujcie drogę Pańską, prostą, czynicie na pustyni ścieżkę Boga naszego.

4. Każda dolina niech podniesiona będzie, a każda góra, i pagórek niech poniżony będzie; co jest krzywego, niech się wyprostuje, a miejsce nierówne niech będzie równina.

5. Bo się objawi chwaka Pańska, a użyty wszelkie ciało społem, iż usta Pańskie mówły.

6. Głos mówiącego: Wołaj. I rzekł: Coż mam wołać? To: Wszelkie ciało jest * trawa, a wszystka znacność jego jako kwiat polny.

7. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr Pański powiśnie nad; zaprawdę ludzie są ta trawa.

8. Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo * Boga naszego trwa na wieki.

9. Wstąp sobie na górę wysoką, Synowie! który opowiadał rzeczy uczesne. Podnieś mocno głos twój, Jeruzalemie! które opowiadał rzeczy poeśesne; podnieś, nie bój się, rzecz miastom Judzkim: Oto Bóg wasz.

10. Oto panujący Pan przyjdzie przeciwko mocnemu, a ramie jego panować będzie nad nim; oto * zapłata Jego z nim, a dzieło Jego przed nim.

11. Jako pasterz * trzodę swoją paść będzie; do narec swego zgroziadzi baranki, i na łonie swém piastować je będzie, a kórnę zwołna poprowadzi.

12. Kto zmierzył wody garścią swoją, a nieliosa pięścią rozmierzył? a kto procił ziemi miarą zmierzył? kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?

13. Któż doścignął ducha * Pańskiego, a kto radca Jego był, żeby mu oznajmił?

14. Z kim wszedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieżek sądu? Kto go nauczył umiętności, a drogi wszelkiej rozroczności ukazał mu?

15. Oto narody są jako kłopot z wiadra,

a jako prosek na szalach poczytane są; oto wyspy jako najmniejsza rzecz porywa.

16. I Liban nie wystarczyłby ku wznieceniu ognia, i zwierzęta jego nie wystarczyłyby na całopalenie.

17. Wszystkie narody są jako nic przed nim; * za nic i za narność poczytane są u niego.

18. Komuż tedy podobnym uczynicie Boga? * A jakie podobieństwo przyrównacie mu?

19. Rzemieślnik uleje brązana a zło-tnik złotem go powlece, i falcuski srebrne do niego odleje.

20. A ten, który dla ubóstwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie próchniało, i rzemieślnika umiętnego sobie szuka, aby wygotował brązana rytego, któryby się nie poruszył.

21. Izali nie wiecie? Izali nie słyszycie? Izali się wam nie opowiada od początku? Izali nie rozumiewacie od założenia gruntów ziemi?

22. Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi, której obywatel są jako szarańcza; ten, który rozpostarł niebiosa jako cienkie * płótno, a rozciągnął je jako namiot ku mieszkaniu:

23. Tenci księżat * w niwecz obraca, sędziów ziemskich jako nie rozprasa.

24. Że nie bywają szcepient ani wsiani, ani się też wkorzeni w ziemi pień ich; i jako jedno powienie na nich, wnet usychają, a wicher jako zdźbło unosi ich.

25. Komuż mię tedy przyrównacie. alym mu był podobny? mówi Święty.

III. 26. Podnieście kt górze oczy wasze, a obaczcie! Kto to stworzył? kto wywiódł w poczie wojsko ich, a to wszystko * z imienia przyzywa, według wielkości siły, i wielkiej mocy, tak, że ani jedno z nich nie zginie.

27. Przeccze tedy powiadasz, Jakóbie! przeccze tak mówisz Izraelu: Skryta jest droga moja przed Panem, a sprawa moja przed Bogą mego nie przychodzi?

28. Izali nie wiesz? Izali nie słyszał. że Bóg wieczy Pan, który stworzył graniec ziemi, nie ustanie, ani się spracuje, i że nie może być dościgniona * nadrosé drogi wszelkiej rozroczności ukazał mu? jego?

29. Który dodaje spracowanemu siły,

a tego, który nie ma zadnej siły, moc rozmnaża.

30. Młódź ustaje i omdlewa, a młodzienci w młodości upadają.

31. Ale którzy oczekują Pana, nabiją nową siłę; podnoszą się piórami jako orły; bieżą a nie spracują się, chodzą a nie ustawiają.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Pokazanie białocwiatłoczerwemu 1-7. II. Potęśnienie ludu Bożego 8-20. III. Rozważanie prawdziwego człowieka między Bogiem i bałwanami poganiarstwem 21-29.

Umilkujcie przedemną, wyspy! a narody niech się posilą. Niech przystąpią a niech mówią: Przystąpmy spotem do sądu.

2. Któż wzbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, i wezwał go, aby go nasładował? Któż mu podbił narody, aby nad królami panował, podawszy je jako prośone pod łuk jego? ^{*1Moj.14.11}

3. Ugamał się z nimi, przeszedł spokojnie ścieżkę, po której nogami swemi nie chadzają.

4. Któż to sprawił i uczynił? Któż wzywał rodzącą od początku? Ja Pan, pierwszy ^{*1Kzj.43.10} i ostatni, Ja sam. ^{*1Kzj.43.10}

5. Widzieli wyspy, i ułękły się; kończy ziemi zdumiały się; zgromadziły się, i zeszyły się.

6. Jeden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniaj się!

7. A tak zmacniał tesarz złotnika, białą młotem gładzącego, kującego na kowadle, mówiące: Do litowania to dobre. Potem to stwierdził gwoździarni, aby się nie ruszyło.

8. Ale ty, Izraelu, służy mój ty Jakóbie, którego obrządkiem nasienie Abrahama, przyjąca i mego! ^{*5Moj.10.6}

9. Ty, którego pochwylił od końców ziemi, owszem, pominawszy przeciwnych cię, powołałem cię mówiące do ciebie: Sługa ty mój, obrałem cię, a nie odrzuciłem cię.

10. Nie bój się! bom ja z tobą. Nie lekaj się! bom ja Bogiem twym. Zmociónie cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwosci swojej.

11. Oto zawstydzą się, a będą porażeni wszyscy gniewem pałający

przeciwno tobie: staną się jako nic, i zginą ci, którzy się tobie sprzeciwiają. ^{*Moj.33.22, 1Kor.12.2, Zec.13.3.}

12. Szukałbys ich, nie znajdziesz ich; ci, którzy się sprzeciwiają tobie, będą jako nic, a ci, którzy walczą z tobą, w niwecz obróceni będą.

13. Bom ja Pan, Bóg twój, trzymam cię za prawicę twoją, a mówię: Nie bój się! Ja cię wspomogę. ^{*Ps.73.21}

14. Nie bój się, robaczu Jakóbie, garszko ludu Izraelskiego! Ja będę na pomocy, mówi Pan a odkupiciel twój, Święty i Izraelski. ^{*1Kzj.43.14, 1Kzj.13.6}

15. Otom ci uczynił jako wóz z zębami nowemi po obu stronach; i potęśnisz góry, a potrzęsiesz je, a pagórkę jako plewę potęśnisz.

16. Przewiejesz je, wtem je wiatr porwie, a wicher rozproszy je; ale się ty rozradujesz w Panu, w Świętym Izraelu, będziesz się chlubił.

17. Ubogich i niedźnych, którzy szukają wody, a niemasz jej, których język usechł od pragnienia, Ja Pan wysłucham ich; Ja, Bóg Izraelski, nie opuszczę ich.

18. Otworzę rzeki na miejscach wysokich, a źródła w posród równin; obrócę pustynie w jeziora i wód, a ziemie suchą w strumienie wód. ^{*1Kzj.35.7, 2Kzj.3.1, Ps.107.35}

19. Nasadzę na puszycy cedrów, wybornych cedrów, sosien, i oliwnych drzew; nasadzę pustynie jedlinal, wiązem, i bukszpanem;

20. Aby widzieli, i poznali, i uważali, i zrozumieli, że to reka Pańska uczyniła, i że to Święty Izraelski stworzył.

21. Przedłożcie sprawę waszą, mówi Pan; ukazaćcie mocne dowody swoje, mówi król Jakóbowy.

22. Niech przystąpi, a niech nam oznajmi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były, powiedziecie, abyśmy uważyli w sercu swém, a poznali cel ich; albo przynajmniej nam przyszkole rzeczy oznajmujcie.

23. Oznajmujcie, co ma przyjść na potem, a poznajmy, żeście bogowie; albo uczynicie co dobrego, lub złego, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to spotem widzieli.

24. Otoście wyzgoła na nic, a sprawa wasza także nic nie jest; przetoż obrzydły jest ten, co was sobie obrał.

25. Wzłudzę od północy lud, ten

przyciągnie; i od wschodu słońca, ten wzywał będzie imienia mego; obrócę zaczął jako na błoto, a podepże się na księżą, jak na błoto, a podepże ich, jako garmarz gline.

26. Kto oznajmi od początku? tedy będziemy wiedzieli; albo co było od dawnych czasów? tedy rzecze mi: Tyś jest sprawiedliwy? Niemasz zgroza nikogo, eoby oznajmił, ani jest, koby się dał słyszeć, albo który słyszał mowy wasze.

27. Jam pierwszy, który Synowi opowiadał: Oto, oto są; a Jeruzalemowi dam opowiadać rzeczy pociesznych.

28. Bo widzę, że niemasz nikogo, niemasz nikogo między nimi, eoby dał radę; acz się ich pytają, wszakże nie odpowiadają i słowa.

29. Oto ci wszyscy są marnością, a nie stoją uczynki ich; wiatrem i próżnością są odlewane bałwany ich.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Prośectwo o Chrystusa Pana 1-9. II. Napomnienie Kościoła Bożego do chwały Bożej 10-17. III. Obwinięcie ludu izraelskiego 18-25.

O to sługa mój, spolegać będę na nim, i powiodę ślepych drogą, której nie znali; a ścieżkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę ich; obrócę przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego, w równinę. Toć jest, co im uczynię, a nie opuszczę ich.

17. Cofną się nazad, i zawstydzą się bardzo, którzy ufają w bałwanach rytów, którzy mówią obrazom litym: Wyście bogowie nasi. ^{*Ps.97.1, 2Kzj.1.29, 3Kzj.46.1, 46.16}

18. O głusni! słychajcie; a wy ślepi! przelżyjcie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy, jedno sługa mój? a kto głuchy, jedno poseł mój, którego posyłam? Któż tak ślepy jako doskończy, ślepy, mówię, jako sługa Pański? ^{*Objaw.3.17}

20. Widzi wiele rzeczy, a wszakże nie rozumie; utworzone ma uszy, wszakże nie słyszy.

21. Pan go sobie upodobał dla sprawiedliwosci swojej; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił.

22. Ale ten lud jest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńców nie ichkolwiek jest, imają, i do ciemnic podają; podani są na żup, a niepasz, koby ich wyhawil; podani są na rozchwyccenie, ani jest, koby rzekł: Wtóó ich zas.

23. Któż to z was w uszy przynajmuje? ^{*1Kzj.46.11}

obłok, a grzechy twoje jako mgłę; na-
wróć się do mnie, bom cię odkupił.

23. Spiewajcie niebios, bo to Pan
uczynił; wykryłajcie niskości ziemi,
zabrujajcie chwale góry, las, i wszyst-
kie drzewa w nim; albowiem Pan od-
kupił Jakoba, a w Izraelu sławnym się
uczynił.

V. 24. Tak mówi Pan, odkupiciel
twoj, * i który cię utworzył wnet z ży-
woła matki: Ja Pan wszystko czynię,
sam rozczegam niebiosa, rozpościeram
ziemię mocą swoją.

25. Wniwecz obracam znamiona
praktykarzów, i wieszczków do szaleństwa
przywodzę; i medców na wstecz obra-
cam, a umiętność ich głupią czynię.

26. Potwierdzam słowa sługi swego,
a radę posłów swych wykonywam.
Który mówię o Jeruzalemie: Mieszkać
w nim będą; a o miastach Judzkich:
Pobudowane będą; bo spustoszenia ich
pobuduję;
27. Który mówię głębinie: Wyschnij,
Ja potoki twe wysuszę.
28. Który mówię do Cyrusie: On pa-
stierz mój, bo wszystkie wole moje wy-
kona; i rzece Jeruzalemowi: Będziecie za-
budowane; * a kosciółowi: Będziecie za-
łożony.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Bóg Crusowi przeciwko nad Babilonem, a przez
Stemzarcha przeciwko Bógowi gromi 9. 10. Jęz. Nęprawy
Jeruzalem opowiada 11—13. IV. Oszkarki Żydów i pogani
do siebie powołuje 20—25.

To mówi Pan pomazaneowemu Cy-
rusowi, którego prawicę ujmę, a porażę
przed nim narody, i biodra królów roz-
paszę, a pookwieram przed nim wrota, i
bramy nie będą zamknięte.

2. Ja przed tobą pójdę, a krzywe
drogi wyprostuję, wrota miedziane skru-
szę, a zawory żelazne porąbię;

3. I dam ci skarby skryte, i klejnoty
schowane, abyś poznał, że ja Pan, Bóg
Izraelski, który cię przyzywam imieniem
twoim.

4. Dla sługi mego Jakoba, i dla Izra-
ela, wybranego mego, nazwałem cię
imieniem twym, przewziśkiem twojem,
choć jaż mię nie znasz.

5. Jam Pan, a niemasz * żadnego wię-
ceń, oprócz mnie niemasz żadnego Bo-
ga; przepasałem cię, aczkolwiek mię
nie znasz:

na próżno stworzył ją, na mieszkanie
utworzył ją: Jam Pan, a niemasz żadne-
go więcej.

19. Nie mówiliem potajemnie * na
miejsco ziemskim ciemnym; nie na
próżno mówię nastieno Jakóbowemu:
Szukajcie mię, Ja Pan i mówię spra-
widliwość, a zwiastuję prawość.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyjdź-
cie; przybliźcie się wespół, wy, którzy-
ście pozostali między poganami. Nie nie
wiedzą, którzy się z drewnianymi bak-
wanami swemi noszą; bo się modlą bo-
gu, który nie może wybacić.

21. Oznajnujcie * a przywiedźcie
innych, a niech pospoko w radę wchodzi, a
ukazą, kto to od dawnego czasu prze-
powiedzał? kto od onego czasu oznaj-
mił? Izal nie Ja Pan? Boć niemasz za-
dnego innego Boga, oprócz mnie. Nie-
masz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela
innego, oprócz mnie.

22. Obejrzyjciec się na mię, abyście
zbowione były wszystkie kończyne zie-
mi; bom Ja Bóg, a niemasz żadnego
więcej.

23. Przystałem sam przez się; wy-
szło z ust moich słowo sprawiedliwe,
które się * nazad nie wróci: Ze się, i przy-
kłaniać będzie wszelkie i kolano, i przy-
sięgnąć każdy język.

24. Mówiąc: Tylko * w Panu mam
wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi
aż do niego przyjdą; ale pohanbieni
będą wszyscy, którzy się gniewem zapa-
lają, przeciwko niemu.

25. W Panu usprawiedliwione będzie,
i przechwalac się będzie wszystko na-
sienie Izraelskie.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Urządek Babilona i bawiarów jego 1. 2. II. Stawanie
Boga o lud jego 3. 4. III. Otrwożenie od bawiarów
3.—11. IV. Nadzieję o pewnem wyswobodzeniu czyni 12. 13.

Pochylił się Bel, upadł Nebo; bawiany
ich włożone są na bestyje, i na bydła;
tęm zaiste, co wy nosicie, będą bardzo
obciążone aż do ustania.

2. Pochyliły się, i upadły spodem, i
Babilonczycy nie będą, mogli ratować
brzemion; owszem, i dusza ich w niewole
pójdzie.

III. 3. Słuchajcie mię, domie Jakó-
bowy, i wszystkie ostatki domu Izrael-

10. Ja sam aż do starości, i owszem aż
do sedziwości was nosić będę. Jam was
uczynił, Ja też nosić będę; Ja mówię,
nosić was będę, i wybaczę.

III. 5. Komuż mię przypodobacie, i
przyrównacie, * albo podobnym uczyni-
cie, żeby m mu był podobny?

6. Ci, którzy marnie wydawają złotó
z worka, a srebro na szalach wazą, naj-
mują za zapłatę złotnika, aby uczynił
z niego boga, przed którym padają i kła-
niają się.

7. Noszą go na ramieniu, dźwigają
go, * i stawiają go na miejsce jego. I
stoi, a z miejsca swego się nie ruszy;
jeżeli kto zawoła do niego, nie ozywa się,
ani go z utrapienia jego wybacia.

8. Pamiętając u na to, a wszydzie
się; przypuście to do serca, o prze-
stępniczy!

9. Wspomnijcie sobie na rzeczy pierw-
sze, które się działy od wieku; bom Ja
Bóg, a niemasz żadnego Boga więcej, i
niemasz mnie podobnego;

10. Który opowiadał od początku
rzeczy ostatnie, i zdawała to, co się je-
szcze nie stało; rzekł co, rada * moja
osioł się, i wszystkie wole moje uczynię.

11. Który zawołał od wschodu ston-
ca ptaka, z ziemi dalekiej tego, który był
wykonał radę moją. Rzekłem, a dowiodę
tego; umyśliłem, a uczynię to.

IV. 12. Słuchajcie mię, wy uporne-
go serca, którzy jesteście dalekimi od spra-
widliwości.

13. Sprawę, że się przybliży spra-
widliwość moja, nie pójdzie w długi, a
zbowienie moje nie omissza; bo pokorzę
w Syonie zbowienie, a w Izraelu sławę
moją.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Opowiada zbawienie Królestwa Babilonskiego 1—5.
II. i przytoczy tego 6—16.

Zstap, a usiadź w prochu, panno, córko
Babilońska! siadź na ziemi, a nie na sto-
licy, córko Chaldejska! bo cię nie będą
więcej nazywać kochanką i rozkosznica.

2. Weźmij żarna, a miel mąkę; od-
kryj warkocze swoje, obnaż nogi, odkryj
golenie, brnij przez rzekę.

3. Odkryta będzie nagość * twoja, a

twój, który się zastawia za lud swój: Oto biorę z ręki twojej kubek trucizny śmiertelnej; i drożdże kubka popędziwości mojej; nie będziesz więcej pić z niego:

23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twojej: Naczył się, niech przez cię przędziemy; a tyś pokładało jako ziemię grabieżi swój; i jako ulicę przechodzącym.

ROZDZIAŁ LIII.

I. Napomnienie Żydów, którzy mieli być pojmani, do obchodzenia świąt w Babilonie 1-6. II. Sposób tego wyjazdu 7-12. III. Przewidywanie o sławie Chrystusowej 13-15

Oćuć * się, oćuć się; oblecz się w moc twoję, Syonie! oblecz się w szatę ochędstwa twego, o Jeruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nie-obrzeszani i nieczysty

2. Oubrażają się z prochu, powstań, siadaj, Jeruzalemie! dobądź się z oków swych, o pojmana córko Syońska!

3. Tak zaisie Pan mówi: Darmoście się zaprzędali; przetoż bez peniędzy odkupieni będziecie.

4. Bo tak mówi panujący Pan: Do Egiptu wstąpił * lud mój przedtem, aby tam, pielgrzymował; ale Assyryjczyk bez przyczyny go trapił.

5. A teraz cóż mam czynić? mówi Pan, ponieważ lud mój darmo jest pojmany, a ci, którzy panują nad nim, do wzdychania go przywodzą, mówi Pan; nadto ustawicznie każdego dnia imię moje * bluźnione bywa.

6. Przetoż pozna lud mój imię moje, przetoż pozna, mówię, dnia onego, że Pan jest ten, który mówię; otom ja przytomny.

7. O jako piękne są * na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój; tego, co zwiastuje do-brę, i opowiada zbawienie, a mówi do Syonu: Bóg twój króluje!

8. Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wywyższą, a spodem wykrzykać będą; bo okiem w oko ujrza, że zaisie Pan Syon przywiedzie.

9. Wykrzykajcie a śpiewajcie spodem, pustynie Jeruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swój, odkupił Jeruzalem.

10. Wysmuknął Pan ramię świętobliwosci swojej przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądali wszystkie

kończyny * ziemi zbawienie Boga naszego.

11. Odstapcie, odstapcie * wyujdźcie z Babilonu, nieczystego się nie dotykajcie, wyujdźcie z pośredku jego; ocygłacie się wy, którzy nosicie naczynie Pańskie.

12. Bo nie z trząskiem wyujdźcie, ani uciekając pójdzicie; pójdzie zaście Pan przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.

13. Oto się szczęśliwie powiedzie słudze * menu. Wywyższony i podnie-siony i bardzo uwielbiony będzie.

14. Jako wiele ich zdumieją się nad nim, że przemierzyła jest nad innymi ludziami; jego, a kształł jego nad synów ludzkich:

15. Tak zaisie pokropi wiele narodów, i królowie przed nim zatula usta swe, przeto, że czego im * nie powiadano, to oglądają, a to, o czym nie słyszeli, wyrozumieją.

ROZDZIAŁ LIII.

I. Nowotrzęsność Żydów 1. II. Przyczyny tego 2. 3. III. Pokora, meka, poczeka, zwycięstwo, łaska Chrystusa 4-9. IV. Pożytki uniażona, meki i śmierci jego 10-12.

Któż uwierzył * kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu objawione jest?

2. Bo wyrostł jako latorkoska przed nim, a jako korzeń z ziemi suchej, nie mając kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nic nie było widzieć, czemu byśmy go * żądać mieli.

3. Najwzgardzniejszy był, i najpodlej-szy * z ludzi, maź boleści, a * świadomy niemocy, i jako zakrywający twarz swoją; najwzgardzniejszy mówię, skądśmy go za nic nie mieli.

4. Zaisie on niemocy * nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że jest znaniony uбитy od Boga i utrapiony.

5. Lecz on zraniony jest dla * występkuw naszych, starty jest dla nieprawości naszych; kaźń pokoju naszego jest na nim, a sinością * jego jesteśmy uzdrowieni.

6. Wszyscyśmy jako owce zblądzieli, każdy na drogę swą obrócił się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Uciśniony jest i utrapiony, a nie otworzył * ust swoich; jako * bęhanek

na zabicie wiedziony był, i jako owca jego, a odkupiciel * twój, Święty Izraelski, Bogiem wszystkłej ziemi zwany będzie.

6. Bo cię jako żony opuszczonój i strapionej w duchu, Pan powoła, a jako żony młodej, gdy odrzuconą będziesz, mówi Bóg twój.

7. Na małą chwilkę opuścitem cię; ale zaś w litosciach wielkich zgromadzę cię.

8. W maluczkim gniewie skrytem maluczko twarz swoją przed tobą; ale w miłosierdziu wieceżm zlituję się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twój.

9. Bo to jest u mnie, co przy potopie Noego; * jakim przysiągł, że się więcej nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię.

10. A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały: jednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przemierze pokój u mego nie wzruszy się, mówi twój miłosciwy Pan.

11. O utrapiona, wiehrem rozmiotana, z pociechy obrana! oto ja, po-żoże na karbunkulach kamienie twoje, a na szafarach załozę cię.

12. I uczynię z kryształu okna twoje, a bramy twoje z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoje z kamienia kosztownego.

13. A wszyscy synowie twoi będą wycuczeni * od Pana, i obfitość pokój u będą mieli synowie twoi.

14. Na sprawiedliwości ugruntuwana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetoż się go bać nie będziesz; i od starcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto nie jeden mieszkać będzie z tobą, który nie jest mój; ale który mieszkać z tobą, był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom ja stworzył kowala, poddymającego węgle w ogniu, a wyjmującego naczynie ku robocie swojej: Jam też stworzył pustoszytela, aby wytracał.

17. Żadno naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy język postawiający przeciw tobie na sądzie potępi się. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, stworzytel twój, Pan zastępow imię stworzytel twój, Pan zastępow imię

ROZDZIAŁ LIV.

I. Bóg ciężki kęsioł swój, że go rozemnieć 1-3. II. Obłudnem jego być, siebie samego i pokorą, dżem wad 4-9. V. I od nieprzejrzystości bronić chce 10-17.

Śpiewaj, nieplodna! która * nie rodzisz, śpiewaj głośno, a krzycz, która w poro-dzeniu nie pracujesz; bo więcej będzie synów opuszczonój, niż synów tej, która ma męża, mówi Pan.

2. Rozprzeżesz miejsce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabranaj rozciągać; wyciągnij powrozy twoje, a kolki twoje utwierdz.

3. Bo się na prawo i na lewo rozsłisz, a nasienie twoje narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

4. Nie bój się, bo pohabiona nie będziesz; a nie zapalił się, bo nie przyjdziez na posromocenie; owszem na zel-dźność młodości twojej zapomnisz, a na pohabianie wdowstwa twego więcej nie wspomnisz.

5. Albowiem małżonkiem twoin jest stworzytel twój, Pan zastępow imię

ROZDZIAŁ LV.

I. Bóg do nasłi zbawienie w Chrystusie...

Nuż wszyscy pragnący pójdzcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy...

Przez wynakładacie pieniądze nie za chleb, a pracę swa na to, co nie nasycza...

Nakłońcie ucha swego, a pójdzcie do mnie; słuchajcie, a będzie żyła dusza wasza...

Oto dałem go za świadka * narodom, i za nauczyciela narodom...

Oto naród, któregoś nie znał, potęsz, a narody, które cie nie znały, zbieżą się do ciebie dla Pana, Boga twego...

Szukajcie Pana, póki może być znaleziony; wzywajcie go, póki blisko jest...

Niech opusci * niepobożny drogię swoją, a człowiek nieprawy myśli swoje i niech się nawróci do Pana, a zmłuje się...

Boć zaiste myśli moje nie są drogi moje, mówi Pan; Ale jako wyższe są niebiosa niż ziemia...

Bo jako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze...

Taki będzie słowo moje, które wyjdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba...

Przełoż w weselu wynijdzicie, a w pokoju doprowadzeni będziecie; Góry i pagórki chwatać przed wami...

głośno zaśpiewają, a wszystkie drzewa polne rękami klasnąć będą...

Miasto cienia wyrosnie jednina, a miasto pokrzywy wyrosnie mint; a to będzie Panu ku sławie, na znak wieczny...

Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieka, który się trzyma drogi, przestrzegając sabbatu, aby go nie splugawił...

Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystaje do Pana, mówiąc: Zaiste Pan mnie odłączył od ludu swego...

Albowiem tak mówi Pan o trzebieńcach, którzyby przestrzegali sabbatów moich, a obrali to, co mi się podoba...

Żeć im dam w domu swym, i między murami mojemu miejscu, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygładzone...

A cudzoziemców, którzyby przystali do Pana, aby mu służyli, a mówiali imię Pańskie, będąc u niego za sługi, wszystkich przestrzegających sabbaty, aby go nie splugawili...

Tych przywiode na górę * świętochwości mojej, a uweseli ich w domu modlitwy mojej; całopalnia ich i ofiary ich przyjemne będą na ołtarzu moim...

Bo dom mój + domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów; Tak mówi panujący Pan, który zgromadza rozpedzonych z Izraela...

Wszystkie zwierzęta * polne przijdziecie na pożarcie, i wszystkie zwierzęta lesne...

Stróżowie jego ślepi, wszyscy zgoła nie nie umieją, wszyscy są - psami niemymi, nie mogą szczebać; ospalymi są, leżą, kochają się w drzemaniu...

A są psami * obzartemi, nie mogą iżeś kłamała? Na mięś nie pomniaka, aniś tego przypuściła do serca swego...

Gdy zawołasz, niech cie wybawi zgraja twoja; ale wszystkie one rozniosie wiatr, i pochwyli marność...

Lecz ten, co we mnie ufa, odziedziczy ziemię, a posiadzie górę świętą moję...

Bo tak mówi on najdosłowniej - szy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię jego: Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętym, mieszkam i z tym, który jest skruszonego * i uniozonego ducha, ozywając ducha pokornych, ozywając serce skruszonych...

Nie będą się zaiste na wieki wadził ani się wieceznie * gniewał; bobby duch przed obliczem mojem zemdlał, i dusze, które ja uczynił...

Dla nieprawości łakomstwa jego rozgniewałem się, a uderzyłem go; ukryłem się, a rozgniewałem się, przeto, że odpornym będąc, poszedł drogą serca swego...

Widzę drogi jego, * wszakże zdrowię go; doprowadzę go, i wrócić mu pociechy, i tym, którzy z nim płaczą...

Stworzę owoc warg, pokój dalekiemu i bliskiemu, mówi Pan; a tak zdrowię go...

Lecz niepobożni będą jako morze wzburzone, gdy się uspokoić nie może, a którego wody wyniatają kał i błoto...

Niemasz * pokoju niepokojnym, mówi Bóg mój. ROZDZIAŁ LVIII.

Wolał * wszystkim * gardłem, nie zaś wścigaj; wynos głos swój jako trąba, a opowiedz ludowi mojemu przestępstwa ich, a domowi Jakóbowemu grzechy ich...

I. Ozwolanie przecliw ludu Izraela... II. Sposób prawdziwych postow... III. Uszytki spławu...

wybrał ich. Z miłości * swój, i z litości swojej od sam. odkupił ich, pisał im i nosił ich po wszystkie dni wieków.

10. Ale oni odpornymi * byli, i zasmucali Ducha jego Świętego, dla tego obrócił się im w nieprzyjaciela, a sam walczył przeciwko nim.

11. I wspominał sobie lud jego na dni starodawne, i na Mojżesza, mówiąc: Gdzież jest ten, który ich wywiódł * z Egiptu, z pasterzem trzody swojej? Gdzież jest ten, który potoczył w postrodku jego Ducha swego Świętego?

12. Który ich wiodł po prawicy Mojżesz, który ramieniem wielmożności swojej * sobie uczynił inu wieczne? * 2. Moj. 14. 37

13. Który ich przeprowadził przez przepaść, jako konia po puszczy, a nie szwankował?

14. Jako gdy był na dół zstępni: tak Duch Pański zwoła prowadził z nich każdego; także wiodł lud swój, abyś sobie uczynił * imię sławne * 2. Ps. 106. 8

15. Spojrzyż * z nieba, a obacz z mieszkania świętobliwości twojej, i ozdoby twojej. Gdzież jest gorliwość twoja, i wielka siła twoja? Gdzie warczenie wnętrzości twoich, i litość twoich? Przetełnają zawzięciomione będą?

16. Tyś zaiste * ojciec nasz; bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, Panie! ojciec nasz, i odkupiciel nasz; toć jest bóg wieku imię twoje.

17. Przeczecz nam, Panie! dopuścił bliździć z dróg twoich? Przeczecz zażardził serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróć się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego.

18. Na mały czas posiadł ziemię lud świętobliwości twojej; nieprzyjaciele nasi podęptali światnice twoje.

19. Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdy nie panował, ani wzywano imienia twego nad nami.

ROZDZIAŁ LXIV.

I. Modlitwa o wywołanie 1. II. Przywołanie Boże na lud Zydowski 2-7. III. Obrucenie o zachowanie i poszerzenie wiarę 8-12.

Obyś rozdarł niebios, i zstąpił, aby się od oblicza twego góry rozplynęły!

2. (Jako od gorzącego ognia, ognia nie pytali; znalezione jest od tych,

roztopiącego, woda wra,) abyś oznajmił inu * twoje nieprzyjaciołom twoim, ażeby się od oblicza twego narody zatroszyły

III. 3. Jako gdyś czynił * dziwy, którychęś się nie spodziewali; zstąpił, a od oblicza twego góry się rozplynęły

4. Czego od wieków nie słyszano ani to do uszów przychodziło; oto nie widać Boga innego oprócz ciebie, co by tak uczynił temu, co nie oczekuje

5. Zabiegałś wosłać nam się i czyniemy sprawiedliwość, i tym, którzy na drogach twoich wspominali na cię. Otyś się ty rozgniewał, przeto żeśmy grzeszyli na tych drogach ustawicznie, wszakże zachowani będziemy

IV. 6. A czekaliż jesteśmy jako nieczysty my wszyscy, i jako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze; przetoż wszyscy opadamy * jako liść, a nieprawości nasze jako wiatr unoszą nas

7. Nadto niemasz, koby wzywał imienia twego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przyjaźnijmy teraz, gdyż zakrył twarz swoje przed nami, a sprawiłeś, abyśmy miszczeli dla nieprawości naszych

8. Ale teraz, o Panie! tyś jest ojciec nasz * niyszny głina, a tyś twórca nasz; a takżeśmy wszyscy dziełem ręki twojej

9. Nie gniewaj się, * Panie! tak bardo, a nie na wieki pomnij nieprawości naszej: oto wejrzij prosię, myśmy wszyscy ludem twoim

10. Miasta * świętobliwości twojej obrócone są w pustynie, Syon w pustynię, a Jeruzalem w spustoszenie obrócone

11. Dom świętobliwości naszej i ozdoby naszej, w którym cię chwalił ojciec nasz, ogniem jest spalony, i wszystkie najkosztowniejsze rzeczy nasze obróciły się w pustki

12. Izali nad tym zatrzymasz się Panie? Izali milczesz * a nas tak bardo trapić będziesz?

ROZDZIAŁ LXV.

I. Prośba o powołanie pogan 1. II. Nazbawienie i powołanie 8-16. IV. Przegrośka bulwochalcem 17-19

Ojawiłem się * tym, którzy się o mnie nie pytali; znalezione jest od tych,

który mi nie szukali; do * narodów, którzy się nie nazwali imieniem * mojem, rzekłem: Otom ja * otom ja!

II. 2. Rozciągnąłem * ręce moje na każdy dzień do ludu upornego, który chodzi drogą nie dobrą, za myślaniami swemi;

3. Do ludu, który mi jawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiarując w ogrodach, a kładąc na cęgłach; przy kałwanach swoich nocują; którzy jedzą świnie mięso, i potewkę obryżką z maczyni swego.

4. Mówią: Odstap precz, nie przyśięgaj mi; hom jest świętobliwszy niżeli ty. Cię są dynem w nozdrzach moich, i ogniem palającym przez cały dzień

6. Oto zapisano * to przedemną: Nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich

7. Nieprawości wasze, także i nieprawości ojców waszych, mówi Pan, którzy kazdych po górach, a na pagórkach hańbili mię; przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą na łono ich

8. Tak mówi Pan: Jako gdyby kto znalazł wino w gromie, i rzekł: Nie psuj go, bo błogosławieństwo jest w nim; tak i Ja wynijdę dla sług moich, że ich wszystkich nie wygnijdę

9. Bo wywiódę z Jakóba nasienie, a z Judy dzierżawcę gór moich; i posiądą ją wbrani * moi, a studzy moi tam mieszkać będą

10. A Saron * będzie za pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wołów ludu mojego, którzy mię szukali

IV. 11. Ale was, którzyście opuścili Pana, który zapomnacie na górę świętobliwości mojej, którzy gotujecie temu wojsku stół, a którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary

12. Was, mówię, policzę pod miecz, tak, że wż wszyscy do zabicia schyłać się będziecie, przeto, że * wolał, a nie ozwałście mi się, mówię, a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego jest przed oczyma mojemu, a czegoż ja nie chciał * obieralscie

V. 13. Przetoż tak * mówi panujący Pan: Oto studzy moi jeść będą, a wy kałnają będziecie; oto studzy moi pić a wężowi proch będzie chlebem jeć: nie

14. Oto studzy moi wykrzykać będą od radości sercecznej, a wy będziecie wolać od bolesci serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie

15. I zostawicie inu wasze na przykładanie wybranim inoim, gdy was morduje panujący Pan, a sługi swe nazwie inu imieniem

16. Ten, który sobie będzie błogosławił w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez Boga * prawdziwego; w zapomnienie zaśie przyjdą te noiski pierwsze, a będą zakryte od oczów moich

17. Albowiem oto Ja tworzę niebios, a * nowe, i ziemię nową, a nie będą wspominać rzeczy pierwsze, ani * wstać na serce

18. Owszem weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja stworzę Jeruzalem na radość, a lud jego na wesele

19. I rozraduję * się w Jeruzalemie, a weselę się będę w ludu moim; a nie będzie słychać w nim * głosu płaczu i głosu narzekania

20. Nie będzie tam więcej nikogo w wieku dziecinnyim, ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stru latach umrze; ale grzesznik, choćby miał i sto lat, przekłety będzie

21. Pobudują też domy, a będą w nich mieszkać; nasadzą też winnic, a będą jeść owoce ich

22. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczeplić, aby inny jadł; bo dni ludu mojego będą jako dni drzewa, a dzieła rak swoich do zwieszenia używać będą wybrani moi

23. Nie będą robić próżno, ani próżni będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionych od Pana, oni i potomkowie ich z nimi

24. Nadto stanie się, że * pierwój niż zawołają, Ja się ozwę; jeszcze mówić będą, a Ja wystucham

25. Wilk z barankiem pasć się będą spodem; lew jako wół plewy jeść będzie. a wężowi proch będzie chlebem jeć: nie

będą szkodzić ani zatracać na wszystkich górze świętej mojej, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LXVI

I Bóg grozi lud swój z obiad 1-3. II pomań in proci. I Bóg wzywać cięsz 5-14. IV Białowalcom i białowalcom, i powołanie pogan 15-21

Tak mówi Pan. Niebo jest stolica moja, i ziemia podnózkami nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbudujecie? albo gdzie będzie murójscie odpowiadanie nurego?

9 Bo to wszystko ręka moja uczyniła, i nę stanęło to wszystko, mówi Pan. Wszakże ja na tego patrzę, który jest utrapienego i skruszonego ducha, a który drży na słowo moje.

3. Inaczej ten, kto zabija wołu na ofiarę, jakoby zabił człowieka; kto zabija na ofiarę bydlatko, jakoby psa ścinał; kto ofiaruje ofiarę suchą, jakoby krew świnia ofiarował; kto kładź kadzidłem, jakoby kadzidłem błogosławił. A jako oni sobie obrabiali drogi swoje, i w obrzydliwościach swoich kochała się dusza ich.

II. 4. Tak i ja obiorę za wynalazki ich, a to, czego się boją, przywidzę na nich, przede, że gdym wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali. ale czynili to, co złego jest przed oczyma moimi, a to, czego nie chciałem, obrabiali.

III. 5. Słuchajcie słowa Pańskiego, górze, który drżycie na słowo jego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganający was dla imienia mego, mówią: Niech się okaże sława Pańska. Okazać się zaście ku pociesze waszej; ale oni pobahnień będą.

6. Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos Pana oddawającego zapłatę nieprzyjaciółom swoim.

7. Pierwej niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwej niż ją ogarnęła boleść, porodziła mężczyznych.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możeż to być, aby ziemia narodziła ludu za jeden dzień? Izali naród spłodzony bywa jednym razem? Ale Syon leżwie począć pracować ku porodzeniu, alie porodził synów swych.

9. Cóżbym ja, który otwieram żywot, rodzic nie miał? mówi Pan. Cóżbym ja, który otwieram żywot, rodzic nie miał? mówi Pan.

który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twój.

10. Weselecie się z Jeruzalemem, a radujcie się w nim wszyscy, którzy go miłujecie. Weselecie się z nim widzieć, wszyscy którzyśkolwiek płakali nad nim.

11. Przeto, że sąś biedzicie, i stęć się pierśiami pociech jego; ssac biedzicie, i rozkoszami opływać w jasności chwały jego.

12. Bo tak mówi Pan: Oto ja obrócić na nich pokój jako rzekę, a sławę narodów jako strumień zalewający, i będzicie ssac; na rękę noszenia, i na kolanach rozkoszne piastowani będzicie.

13. Jako ten, którego cięsz matka jego, tak ja was cięsz będe; a tak w Jeruzalemie niecięly miewać będzicie.

14. Ujrzycie zaście, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze jako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka Pańska przy sługach jego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyjaciółom swoim.

IV. 15. Bo oto Pan w ogniu przyjdzie, i poczworne jego jako wiecher, aby wylał gniew swój w popędliwości, a fajanie swoje w płomieniu ognia.

16. Pan, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz wasze wszelkie ciało, a pobitych od Pana, wiele będzie.

17. Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają w ogrodach, jeden za drugim jawnie; którzy jedzą mięso swinie, i inia obrzydłość, i myszy, koniec także weźmią, mówi Pan.

V. 18. Albowiem ja znam sprawy ich, i myśli ich; i przyjdzie ten czas, że zgromadzą wszystkie narody, i języki, i przyjdą oglądają chwałę moją.

19. I położę na nich znak, a posłuch tych, którzy zachowani będą, do narodów przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Jawanu, na wyspy dalekie, które nie o mnie słyszają, i nie widziały chwały mojej; i będą opowiadały chwałę moją między narodami.

20. I przywidzę wszystkich braci waszych ze wszystkich narodów Panu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na zawodnikach, na górę świętości mojej do Jeruzalemu, mówi Pan, tak jako przynoszą synowie Izraelscy dar w naczynie czystym do domu Pańskiego.

21. I z tych też nabiorę kapłanów i Lewitów, mówi Pan.

22. Bo jako te meliosa nowe, i ta ziemia nowa, która ja uczynię, stamie przedemną, mówi Pan, tak stanę nasamowiem robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zagasnie, a będą obrzydliwoscą wszelkiemu ciału.

23. I stamie się, że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca, i od sabatu do sabatu, mówi Pan.

Prośóctwo Jeremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Rodzaj Jeremiasza proroka. II. Powołanie jego 2-6. III. Jako się wymawiał. IV. Powołanie jego 7-10. V. Pomysł opowiada nad Juda 11-16. VI. Zawołanie proroka, powołania 17-19

Słowa Jeremiasza, syna Helkijaszwowego, z kapłanów, którzy byli w Anaton, w ziemi Benjamin.

II 2. Do którego stało się słowo Pańskie za dni Joazjasza, syna Amonowego, króla Judyckiego trzydnastego roku królowania jego.

3. A stało się za dni Joakima, syna Joazjaszowego, króla Judyckiego, aż do skończenia jedenastego roku Sedekijasza, syna Joazjasza, króla Judyckiego, aż do przeprowadzenia Jeruzalemczyków, miesiaca piątego.

4. Stało się, mówię, słowo Pańskie do mnie, mówię.

5. Pierwej użelam cię utworzył w żywocie, znalazłem cię, a pierwej niezis wyszedł z żywota, poświęciłem cię, za proroka narodom dałem cię.

III. 6. I rzekłem: Ach, ach panujący Panie! oto nie umiem mówić, bom jest dziecieniem.

IV. 7. Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów. Jestem dziecieniem, owszem na wszystko, na co cię posię, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów.

8. Nie lój się oblicza ich, bom ja jest z tobą, abym cię wybrał, mówi Pan.

9. A wyagnaję Pan rękę swoją, dotkną się ust moich, i rzekł mi Pan: Ojcu dał słowa i moje do ust twoich.

10. Oto cię dźś postanawiam nad narodami i nad królestwami, abys wykreślał, i psuł, i wytracał, i ołalał, abys hudował i szczepił.

11. Polajb 22*

V. 11. Potem stało się słowo Pańskie do mnie, mówię: Co widzisz Jeremiaszu? I rzekłem: Widzę różę mgłątawą.

12. I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz; albowiem się ja pospieszam z słowem swém, abym je wykonał.

13. I stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówię: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona jego ku stronie północnej.

14. I rzekł Pan do mnie: Od północy przypadne zło na wszystkich mieszkających na tej ziemi.

15. Bo oto ja zawołam wszystkich rodząjów z królestw północnych, i mów Pan, aby przywagnęły kaźdy w nich, postanowił stolicę swoją w t wejściu bram Jeruzalemskich i przy wszystkich murach jego, i przy wszystkich miastach Judyckich.

16. A tak opowiem sądy moje przeciwko mu dla wszelkiej złości tych, którzy me opuścili, a kładzi bogom obcy, i kłaniali się robocie rąk swoich.

VI. 17. Przetoż ty przepasz biodra swoje, a wstawyś mój do nich wszyscy, co ja tobie rozkazuję, nie lój się obliczem ich.

18. Bo oto ja postanawiam cię dzisz miastem obronnym, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko tej wszystkiej ziemi, przeciwko królom Judyckim, przeciwko księżtom ich, przeciwko kapłanom ich, i przeciwko ludowi tej ziemi.

19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybrał.